

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

WŁOSI STOSUJĄ GAZY TRUJĄCE! Samoloty włoskie obrzuciły bombami pozycje nieprzyjacielskie w prowincji Ogaden

Sukcesy wojsk abisyńskich na froncie północnym i w Erytrei

Aksum zdobyte

LONDYN, 10 X. (Tel. od wł. koresp.). Z poszczególnych depeesz, jakie nadeszły od korespondentów angielskich z placu boju z Abisynji, można skonstruować obraz walk jakie toczyły się o święte miasto koronacyjne cesarzy abisyńskich, Aksum. Komunikaty włoskie, donoszące o zdobyciu miasta, mówiły prawdę, przemilczano jedynie, że oddziały abisyńskie nie zrezygnowały z jego posiadania i po kilkakrotnych szturmach **ZDOŁAŁY WYPRZEĆ NIEPRZYJACIELA Z AKSUM**. Powtórzyła się ta sama historia, co pod Adua.

Miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk, obecnie, jak donoszą z Addis - Abeby, **AKSUM ZNAJDUJE SIĘ CAŁKOWICIE W POSIADANIU ABISYŃCZYKÓW.**

Czarne wojska, walczące z niesłychanym zapalem i pogardą śmierci, zdołały zepchnąć Włochów 7 kilometrów za miasto, gdzie w chwili obecnej toczy się walka.

W ręce czarnych zdobywców Aksum wpadły dwa czołgi, które Włosi wskutek uszkodzenia motorów musieli porzuścić.

Atak na lotnisko

LONDYN, 10 X (Tel. od wł. kor.).

Donoszą tu, że Addis - Abeba okólną drogą przez Sudan angielski otrzymała meldunek, że partyzanckie oddziały abisyńskie pod osłoną nocy **ZAATAKOWAŁY LOTNISKO WŁOSKIE W ERYTREI, POŁOŻONE MIĘDZY ADI UGRI I ADI QUALA.** Na wieść o przedarciu się abisyńczyków na tyły włoskie zarządzona została częściowa ewakuacja tego lotniska oraz wzmocnienie obrony. Tem niemniej udało się abisyńczykom podejść w bezpośrednie pobliże terenu aerodromu i **WYMORDOWAĆ STRAŻE.** Poczem uderzono na lotnisko. Obrona włoska działała sprawnie. Teren napaści oświetlono silnymi reflektorami i **OTWORZONO KRZYŻOWY OGIEŃ Z KARABINÓW MASZYNOwych.** W ogniu tym załamał

LONDYN, 10. 10. (Telefonem od własnego korespondenta). Donoszą tu z Addis Abeby, że komendant odcinka w okolicach Gorahi w prowincji Ogaden, zameldował generałowi Nasibu, że wojska włoskie doprowadzone do rozpaczy nieudalnymi atakami, natrafiając wszędzie na dzielny opór abisyńczyków, **UŻYŁY PODCZAS WALKI BOMB Z GAZAMI TRUJĄCYMI.**

Nad frontem wojsk abisyńskich przeleciały dwie eskadry samolotów bombowych, które rzuciły na linje abisyńskie bomby, napełnione jakimś płynem i gazami. Bomby te wybuchając, siały spustoszenie wśród szeregów abisyńskich. **WIELU ŻOŁNIERZY OŚLEPŁO, KILKUSET MA POPALONĄ SKÓRĘ.**

Samoloty włoskie podczas ataku rzuciły kilkadziesiąt takich bomb. Wiadomość tu w Addis Abebie wywołała bardzo przygnębiające wrażenie. Negus w rozmowie z przedstawicielem United Press wyraził się: „Włosi nazywają nas narodem dzikim. Wolimy jednak pozostać w tym stanie, niż przyjmować cywilizację włoską przy pomocy bomb, napełnionych gazami trującymi.”

Przygnębenie w Rzymie

z powodu klęski wojsk włoskich i uchwał genewskich

RZYM, 10. 10. (Telefonem od własnego korespondenta). Oficjalny komunikat o ustąpieniu wojsk włoskich z Aksum wywołał w Rzymie formalne przygnębenie. Wprawdzie komunikat głosi, że uczyniono to ze względów czysto strategicznych, jednak ludność Rzymu czyta między wierszami i orientuje się, że po pierwszych dniach zwycięstw nadszedł okres klęski.

Oczy wszystkich zwrócone są na pałac Wenecki w oczekiwaniu jakiegoś genialnego posunięcia Mussoliniego.

Komunikat mówi pozatem o sukcesach na froncie południowym, ale zwycięstwa odniesione w drobnych starciach, nie podnoszą na duchu rzymian.

Pozatem niepokoi ogół fakt, że dowództwo nie ogłasza liczby rannych i zabitych. Na ten temat kursują fantastyczne pogłoski, że **IŁOŚĆ ZABITYCH WŁOCHÓW, POD ADUA I ADIGRATEM WYNOŚI KILKANASIE TYSIĘCY.**

Po cichu, w obawie aresztowań, opowiadają ludzie o niesłychanych okrucieństwach czarnych zwycięzców, którzy trupom **OBCINAJĄ RĘCE** i nie biorą jeńców do niewoli.

Ludność Rzymu, która początkowo entuzjasmowała się oświadczeniem Mussoliniego, że nie lęka się sankcji ekonomicznych i w razie zabronienia dowozu żywności zaciśnie pasa, dziś w obliczu decyzji ligi narodów i tak zwanej „zdrady“ Francji, zwątpiła nieco we własne siły.

Żywioty destrukcyjne, które dotąd siedziały cicho, podnoszą obecnie głowę i mówią o **EWENTUALNEM ZAMKNIĘCIU KANAŁU SUESKIEGO** i całkowitem odcięciu wojsk, wysłanych do Afryki, od ojczyzny.

Rzym żyje obecnie w przykrem oczekiwaniu jakiegoś walnego zwycięstwa, któreby zmazało poniesione pod Adua i Adigratem klęski i odeгнаło choćby na pewien czas widmo sankcji wiszących nad Włochami.

się atak abisyński. Udało się je jednak abisyńczykom obejść lotnisko i uderzyć na Włochów z przeciwnej strony. I ten atak został krwawo odparty.

Tem niemniej partyzanci **ZDOŁALI USZKODZIĆ 4 APARATY BOMBARDOWE TYPU „CAPRONI“.**

Cisza przed burzą

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Z Addis Abeby donoszą: Na froncie północnym odcinka Adua — Adigrat — Aksum sytuacja nie uległa zmianie.

Po walkach z wojskami włoskimi Ras Seyum, dowodzący

na tym odcinku **ZDECYDOWAŁ SIĘ OSTATECZNIE PODPORZĄDKOWAĆ TAKTYCIE NACZELNYCH WŁADZ ABISYŃSKICH,** rezydujących w stolicy, co znaczy **WYCOFAĆ SWE WOJSKA DO PIERWSZEGO ŁAŃCUCHA GÓRSKIEGO.**

Ras Seyum, jak zapewniają w stolicy, na czele swej 200-tysięcznej armji zajął stanowisko w górach naprzeciw Adui, oczekując na rozkazy cesarza.

Ze stolicy wydano surowe zarządzenie **NIEWSZCZYNANIA WALK Z WOJSKAMI WŁOSKIEMI** bez rozkazu.

Jeżeli abisyńczycy zdołają utrzymać tę taktykę w dalszym

ciągu, nie należy się spodziewać w najbliższym czasie żadnej bitwy na tym odcinku.

Ras Kassa, stojący na czele 70-tysięcznej armji, nie nawiązał jeszcze kontaktu z armją Ras Seyum.

Ras Ayelu, stojący ze swą 40-tysięczną armją w pobliżu trójkąta, uformowanego przez granicę Abisynji, Erytrei i Sudanu, atakuje Włochów, starając się przeciąć łączność pomiędzy Asmarą, a armją włoską, operującą pod Adua.

W Addis Abeba ponownie mówią o zajęciu Adi Kaie.

Władze miasta, sympatyzujące z Abisynją, miały rzekomo

potajemnie wpuścić ich do miasta. Główna uwaga w tej chwili zaczyna się zwracać na odcinek południowy, gdzie wojska włoskie rozpoczęły ofensywę wzdłuż rzeki Webbe Schibelli.

Piechota włoska posuwa się naprzód na całym odcinku frontu w Ogadenie, wspomagana silnie przez eskadrę samolotów bombardujących.

Konsul w niewoli

ADDIS - ABEBA, 10 X. — (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, b. konsul włoski w Adul znajduje się w niewoli u ras Seyuma, dowódcy armji północnej.

Stosunek sił

LONDYN, 10. 10. (Od własnego korespondenta). Korespondenci z placu boju donoszą w przeddzień bitwy na froncie Makkale — Gondar, że stosunek sił stron walczących przedstawia się jak następuje: Abisyńczycy posiadają na froncie północnym 80.000 armji regularnej i ponad 200.000 ochotników, 20 baterji dział lekkich, w czem większość starych dział, 150 karabinów maszynowych, 2 aeroplany.

Włosi rozporządzają na froncie północnym 120 tysiącami armji operującej, 200 baterji, przeszło 200 aeroplanów i wielką ilość czołgów.

Oddziały abisyńskie wznoszą okopy i fortyfikacje, przerywając pracę tylko alarmach o nadciągających eskadrach samolotów włoskich. Pozycje ze względu na obronność naturalną, bronić mają dostępu do wnętrza Abisynji i stanowić punkt wypadowy głównych sił armji północnej na prawe skrzydło i tyły armji włoskiej.

Krwawe walki

PARYŻ, 10. 10. (PAT). — Z Addis Abeby donoszą: Ofensywa wojsk włoskich w Ogadenie przybiera na sile. Głównodowodzący wojsk abisyńskich na odcinku południowym Nasibu donosi do stolicy, że w ataku na pozycje abisyńskie bierze udział około 50 tys. żołnierzy wło

COPYRIGHT BY „GŁOS PORANNY”

Kto uzbroił Abisynję?

Pajęcza sieć przemysłu wojennego, ogarniająca świat

Angielski przemysł zbrojeniowy jest starszy od amerykańskiego i starszy od Kruppa, Schneidera, Skody i Cickerilla. Angielski przemysł zbrojeniowy jako jedyny był tak przygotowany na wybuch wojny światowej, że dał sobie radę bez znaczącego rozszerzenia zakładów. Znaczenie światowe angielskiego przemysłu zbrojeniowego jest dziełem jednego człowieka. — Mąż ten nie jest Brytyjczykiem, lecz Grekiem z Anatolii; nie mieszka on też w Londynie, lecz na Avenue Hoch w Paryżu; pomimo to jest on baronetem angielskim i rycerzem orderu Łaźni, ale jednocześnie oczywiście również komandorem Legii Honorowej i — co może jest mniej znane — radcą państwa księcia Monaco. Mąż ten nazywa się sir Bazyl Zacharow.

Jest zupełnie zbyteczne powtarzać tu poszczególne fazy dziejów tej wyjątkowej osobistości. Uczyniono to już w książkach i artykułach pism aż do przesytu. Ważniejszym od życia Bazylego Zacharowa jest dzieło jego życia. Jest ono gigantyczne, właśnie dlatego, że jest takie proste i logiczne. Rozpoczął on jako agent generalny szwedzkiej fabryki broni Nordenfeldt podczas pierwszej wojny bałkańskiej w roku 1877. Następnie został udziałowcem Nordenfeldta, przeprowadził połączenie Nordenfeldta z Hiram Maximem, obu tych firm z Vickersem, następnie z powodzeniem wypchnął po kolei Nordenfeldta i Maxima z firmy, rozdał ją przez systematyczne przyłączanie wszelkich konkurencyjnych zakładów do największego koncernu zbrojeniowego Anglii i wreszcie nadał jej dzisiejsze światowe znaczenie przez połączenie się z ostatnią istniejącą jeszcze niezależną wielką firmą Armstrong. Kiedy Amerykanie poważnie zaczęli zagrażać jego przodującemu stanowisku, zawarł z nimi szybko tajną umowę, w której zostały starannie podzielone i ograniczone sfery wpływów i interesów w trzech częściach świata pomiędzy rywalizującymi angielskimi i amerykańskimi koncernami.

Dziś Vickers Armstrong kontroluje wszystkie ważniejsze firmy zbrojeniowe przemysłu angielskiego, a one koncentrują w swych rękach przeszło jedną trzecią wszystkich międzynarodowych interesów zbrojeniowych. W roku 1931 udział Wielkiej Brytanii w światowych obrotach bronią wynosił nie mniej jak 37,8 proc. W roku 1932 procent ten wynosił wprawdzie już tylko 29,9, ale rzeczywiście dokonane dostawy pomimo to nie zmalały, lecz wzrosły, ponieważ w tym samym roku udział światowy Francji wzrósł z 7,7 proc. na nie mniej jak 27,7 proc.

W roku 1933 brytyjski przemysł wojenny sprzedał broni za 1.365.000 funtów Anglii i jej dominium, za 2.114.000 funtów obcym państwom. Poszczególne zakłady Vickers-Armstronga dostarczają wszystkim do ciężkich dział polowych. Ze względu na licencje zbrojeniowe, muszą one co prawda płacić haracz amerykańskiemu właścicielowi patentów. Naprzykład niemniej jak 40 proc. czystego zysku, osiągniętego przy każdej łodzi podwodnej, wybudowanej przez Vickers-Armstronga zostaje przelane do Electric Boat Co w Nowym Jorku. Z drugiej strony jednak Amerykanie również dają zarobić swym angielskim przyjaciółom. Kiedy w roku 1927 republika Chile zamówiła w Electric Boat kilka nowoczesnych okrętów wojennych, każdy po 300 tys. funtów każdy, firma ta przekazała po przyjacielsku całe zamówienie za 5 proc. prowizji Vickers-Armstrongowi, ponieważ niezbędnych „towarów” chwilowo nie było na składzie w Nowym Jorku. Podobna umowa wzajemnych interesów zawarta została 11 listopada 1932 roku pod względem produkcji prochu strzelniczego i chemicznych środków wojennych pomiędzy koncernem amerykańskim

Du Pont de Nemours i kontrolowaną przez Vickers-Armstronga firmą Imperial Chemical Industries w Londynie.

W czasie marszu japońskiego na Chiny wzrósł angielski wywóz broni do Chin prawie trzykrotnie. Gdy Czang Kai Szek rozpoczął ofensywę w r. 1933 przeciwko sąsiednim rządóm na południu, wzrósł angielski wywóz broni z 7.300 funtów w roku poprzednim na 223.500 funtów! Wzrósł również poważnie angielski wywóz broni do Polski, a przede wszystkim do Ameryki Południowej, szczególnie podczas wojny w Gran Chaco i w czasie innych konfliktów. Silny udział przemysłu angielskiego w nowych niemieckich zbrojeniach jest powszechnie znany. Mniej znane jest jednak, że Vickers Armstrong już w roku 1932 umieścił w niemieckiej fachowej prasie wojskowej ogłoszenia, oferujące sprzedaż tanków! Tylko w Abisynji przyszli Anglii, podobnie jak Niemcy, o mały moment za późno: Amerykanie, Francuzi i Belgijczycy panują tu monopolistycznie nad rynkiem.

Prezydentem Vickers-Armstrong jest angielski major w rezerwie sir Charles Craven, sumienny zarządca z ramienia Zacharowa. Prezesem rady nadzorczej jest były szef sztabu kwatery głównej armii angielskiej we Francji. Wśród członków rady

nadzorczej znajdują się trzej generałowie, jeden pułkownik i jeden kapitan, a także wybitne osobistości oraz byli wysocy urzędnicy państwowi. Poważny pakiet akcji Vickers-Armstronga znajduje się w posiadaniu zarządu majątku domu królewskiego.

Stosunki tego rodzaju działają zawsze skutecznie. Kiedy rząd polski w roku 1923 zamierzał poczynić poważne zakupy broni, a Amerykanin Driggs zaofiarował tańsze ceny niż Vickers-Armstronga Fylan Ziemia pomimo to otrzymał zamówienie. W Argentynie udało się sir Cravenowi w roku 1928 przy pośrednictwie aktywnego admirała Galindez wsadzić dwóch swoich agentów do komisji regulacji zakupów parlamentu, tak, że mógł spokojnie donieść swemu szefowi Zacharowowi:

„Mój przyjaciel z admiralicji pomoże nam, podobnie, jak to usiłował uczynić w roku ubiegłym, abyśmy otrzymali zamówienia na wszystkie 5 łodzi podwodnych...”

Stosunki tego rodzaju kosztują oczywiście horrendalne sumy, ale dobrze się rentują...

Vickers Armstrong nie tylko prowadzi zamienne interesy ze St. Zjednoczonymi, lecz posiada jednocześnie własne zakłady we Włoszech, Hiszpanji, Japonji i Kanadzie. Vickers-Armstrong posiada udziały u Kruppa i ra-

zem z Kruppem u Skody i w szwedzkiej firmie zbrojeniowej Bofors. Vickers-Armstrong przeobraża również nie tylko angielską stal, lecz prawie równą ilość niemieckiej, która jest dostarczana przez niemiecką firmę zbrojeniową Röchling za pośrednictwem swej filjalnej w Anglii. Przez swe udziały u Skody Vickers-Armstrong wywiera wpływ również na Schneider-Crouzet i sir Bazyl Zacharow posiada z tego względu fotel i głos we francuskim Comité des Forges.

Wspólnota interesów pomiędzy Vickers-Armstrong i Kruppem występuje na jaw jeszcze w innej dziedzinie. Podczas wojny zakłady Kruppa w Anglii zostały zaskwestrowane i oddane firmie Vickers-Armstrong do użytkowania. Po wojnie Vickers-Armstrong miał wypłacić Kruppowi odpowiednie odszkodowanie. Jednakże do tego nie doszło; Vickers-Armstrong oddał Kruppowi w formie odszkodowania swe udziały i prawa produkcji w hiszpańskich zakładach Vickersa w Bilbao i Vigo. W zakładach Vickersa w Vigo budowano następnie w r. 1933, po oficjalnym proklamowaniu powrotu do zbrojeń w Niemczech pierwsze niemieckie łodzie podwodne.

Zyski angielskiego przemysłu wojennego są absolutnie nieuchwytnie, ponieważ zostały one całkowicie zawaolowane przez umowy licencyjne, prowizyjne i inne ze swymi firmami filjalnymi zagranicą oraz korespondującymi firmami konkurencyjnymi. Poza to wielką część produkcji zostaje dostarczoną drogą przemytu i to w tak wielkim stopniu, że paryski generalny przedstawiciel Imperial Chemical Industries, pułkownik William Tayler, oświadczył dnia 9 stycznia 1933 roku:

„Legalny wywóz angielskiego prochu strzelniczego wynosił w roku 1932 nie więcej jak 200 ton; należy jednak przyjąć, że nielegalny handel znacznie przekroczył cyfrę 1.000 ton”. Jeśli następnie zważyć, że Vickers-Armstrong w ciągu lat 1914 — 1934 wpłacił firmie Electric Boat Co 4 miliony dolarów tytułem patentów za łodzie podwodne, że brytyjski wywóz broni w ciągu pierwszych 5 miesięcy 1934 roku wyniósł nie mniej jak 2.482.246 funtów wobec 1.925.642 za ten sam okres roku poprzedniego, i że „średnie” zakłady, jak „Soley Co” wykazały w lutym 1934 roku stan składów wartości 6 milionów funtów (od naboju karabinowych do dział polowych włącznie), to wówczas będziemy mogli wyrobić sobie w przybliżeniu właściwe pojęcie o rzeczywistych rozmiarach tego businessu.

Ernest Kiesewetter.

Pod tymi sztandarami walczą abisyńczycy



Sztandary koloru zielono - żółto - czerwonego z lwem pośrodku, uważane są w armji abisyńskiej za największą świętość.

Teatr Rozmaitości

Telefon 112-25

Gościnne występy znakomitej pary **Diny Halpern i Soma Bronieckiego**

Dziś, o godz. 9 wiecz. uroczysta premiera wspaniałej operetki p. t. „MODELKA”. Uwaga! Jutro, o 4 pp. „Spadkobierca z Pińczowa” komedia

Kino
„CZARY”
Cegielniana 2.
Początek o godz. 4

Dziś poraz ostatni!
MŁODE ORŁY

W rol. gł. **Bobby Cox i Carter Dixon** — Nadprogram: **Tygodniki dźwiękowe.**

Pomimo kolosalnych kosztów eksploatacji filmu **ceny niepodwyższone.**

Pierwszy raz w Polsce! Światowe arcydzieło sensacyjne prod. 1935 | 36 r.

Niesamowite i pełne zgrozy przeżycia w dżunglach Ameryki Południowej. Niewidziane dotychczas na ekranie rewelacje. Walki ze szczerem indyjskim. Walka na śmierć i życie z krokodylami, lwami, tygrysami i dzikim szczerem indjan. —

JAN KIEPURA

Wkrótce w Łodzi!

Fakty

Mała rzecz, a wstyd

Pamiętamy wrażenie, jakie w całym cywilizowanym świecie wywołał wyrok wydany w Nowym Jorku przez sędziego Brodskiego w sprawie **znieważenia flagi hitlerowskiej**, powiewającej dumnie na pokładzie okrętu „Bremen”. W czasie demonstracji antyniemieckiej wdarli się na okręt, stojący w porcie, mieszkańcy Nowego Jorku i zdarli flagę ze swastyką. Kilka osób aresztowano za zakłócenie spokoju publicznego. W Berlinie na wiadomość o tym incydencie uderzono na alarm, a ministerstwo spraw zagranicznych poleciło swemu ambasadorowi w Waszyngtonie panu Lutherowi złożyć protest w departamencie stanu. Odpowiedziano mu grzecznie, lecz stanowczo, że w Ameryce — **przedewszystkiem głos mają — sądy**. Zależnie od tego, co powie sąd — potoczy się bieg sprawy, skierowanej na drogę dyplomatyczną.

Pisma hitlerowskie rzucały tymczasem gromy, domagając się dla aresztowanych jaknajsurowszych kar.

W sądzie nowojorskim odbyła się rozprawa o znieważenie flagi ze swastyką, symbolu nowoczesnych Niemiec. Wszyscy oskarżeni zgodnie tłumaczyli **swój krok, podyktowany im nakazem serca i sumienia**.

Sędzia Brodski ferował wyrok: Wszyscy oskarżeni zostają **uwolnieni od winy i kary**.

W Niemczech posypały się przeciw wyrokowi głosy protestu. Artykuły prasowe i przemówienia liderów partii rządzącej przesiąknięte były hasłami nienawiści i bakcyliami bezsilnej wściekłości. Aby przeciw w jakiś sposób usprawiedliwić wyrok nowojorskiego sądu, napisał w jednym z organów minister sprawiedliwości Rzeszy, dr. Frank:

„Jest rzeczą pożałowania godną, że mógł być wydany wyrok uwalniający. Ale taki wyrok ferować potrafił w swej bezczelności tylko sędzia - żyd, który korzysta z ochrony amerykańskiego urzędu państwowego“.

To publiczne oświadczenie ministra Franka spowodowało urzędową odpowiedź departamentu stanu w Waszyngtonie. Enuncjacja ta przesłana ministerstwu spraw zagranicznych w Berlinie — jak ogłasza „New York Times” — brzmi:

„Sędzia amerykański Brodski nie jest żydem, ani też nie jest nawet pochodzenia żydowskiego. Natomiast sędzia Brodski pochodzi z dawno osiedlonej w Ameryce rodziny katolickiej i jest najczystszej krwi aryjczykiem“.

Do pisma tego waszyngtoński departament stanu dołącza do rządu Trzeciej Rzeszy prośbę, aby powyższą enuncjację ogłoszono także publicznie **wszystkie niemieckie radiostacje**, które na fale eteru rzucały również ataki przeciw amerykańskiemu sędziemu.

W środę rano, tuż po lekcji gimnastyki, radio berlińskie ogłosiło skromny komunikat, który utonął w powodzi innych drobnych wiadomości:

„Wbrew poprzednim relacjom należy wyjaśnić, że sędzia amerykański Brodski nie jest żydem“.

W komunikatach radiowych, radawanych łącznie z wiadomościami ze świata — wyjaśnienia powyższego **nie podano**. Również sprawę tę **przemilczała pra-**

Widmo głodu w Niemczech

Rząd Trzeciej Rzeszy biedzi się nad rozdziałem skąpych ilości tłuszczów

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Berlin, w październiku. Sprawa braku, jak i złego rozdziału środków żywności w Rzeszy, a szczególnie w Berlinie, — o czym korespondent Wasz pisał już wielokrotnie na tych łamach — zainteresowała obecnie już prasę światową. Przyjrzyjmy się dokładniej temu stanowi rzeczy, który znalazł ostatnio (w Polsce przynajmniej) wyraz w postaci krótkich notatek oficjalnych agencji prasowych.

Brak środków żywności trwa w Berlinie nadal bez przerwy, z „tendencją mocną”. Przed sklepami z masłem (tłuszczami) i mięsem stoją napróżno długie „ogonki” a nawet w jadłodajniach często **nie można dostać masła ani wieprzowiny**. Do stołu podaje się margarynę!

Walka z lichwiarstwem, prowadzona z całą surowością „systemu” nie odnosi, pożądanego przez władze, skutku. **Handlarze środkami żywnościowymi uciekają się do zmyślnych sztuczek**. Sprzedawcy masła, na przykład, sprzedają masło, co prawda po nominalnej cenie, ale tylko pod tym warunkiem, że kupujący nabędzie przytem ser, lub inne produkty.

Sprawa głodu stała się już obecnie bardzo palącą. Łamią sobie nad tem napróżno głowę, nie tylko gospodynie, ale i „panowie u góry”. Nici niezadowolenia i krytyki prowadzą do ministra żywienia Darre, którego plan żywnościowy spalił na panewce. — Popularny jest tu obecnie dowcip na temat Darre: „Besser sieben Jahre Dürre, als ein Jahr Darre“ (Lepsze siedem lat suszy (Dürre), niż jeden rok rządów Darre'go).

Zasadniczy błąd Darrego doszukiwany jest w **zbyt skąpom przydziale dewiz na wózw tłuszczów, masła i mięsa**. Nie wiem zresztą, czy ktokolwiek inny mógłby temu zaradzić, wobec

faktu używania prawie **wszystkich dewiz na potrzeby niemieckiego przemysłu zbrojeniowego**.

Mimo ponawianych zapewnień władz, „gwarantujących” uregulowanie wytworzonej sytuacji przez zwiększenie kontyngentów importowych na masło i mięso, i mimo ciągłego „usprawniania” produkcji sztucznych tłuszczów, panuje wśród ludności berlińskiej, (a cóż dopiero na prowincji!) **a szczególnie w sferach uboższych, bardzo podniecony nastrój**. W niektórych miejscach, jak na przykład „Kottbuser Tor” **doszło nawet do demonstracji**. Dowodem na to, jak duże rozmiary przybrało niezadowolenie mas z powodu głodu, niechaj będzie fakt, że sam dr. Goebbels zajął się obecnie tą sprawą.

Ministerstwa propagandy i żywienia zorganizowały rozmowy na temat wytworzonej sytuacji, ze specjalnym uwzględnieniem stolicy Rzeszy. „Obsada” konferencji świadczy o doniosłości rozpatrywanych zagadnień. Oprócz obu ministrów Goebbelsa i Darre'go i całego sztabu miarodajnych osobistości obu ministerstw, zjawili się na tem pierwszym zebraniu, komisarz rządowy m. Berlina dr. Lippert, prezydent policji ber-

lińskiej „graf” Helldorf i berliński „gauleiter” (okręgowy przywódca partii) Görllitzer. — Choć na tem zebraniu „stwierdzono” że dostateczne zaopatrzenie ludności w chleb, kartofle, cielęcine, baranine, wołowe, ryby, jaja, cukier i prawie we wszystkie artykuły żywnościowe (sic) jest zapewnione, to ciekawym jest, jak się do tego ustosunkują „wygodnieli żołdaci” ludzi, tembardziej, że niedawno jeszcze zapewniano również oficjalnie, że wieprzowiny, masła i tłuszczów jest „dosyć”.

Naiwnie brzmi oficjalne uzasadnianie braku masła, panicznym kupowaniem na zapas. Tego rodzaju zakupy nie mogą przybrać tak znacznych form, bo każdy wie, że masła nie można zbyt długo przechowywać. A jeśli nawet zakupy (w małych ilościach) tego rodzaju są na porządku dziennym, to nie są one przyczyną, ale skutkiem braku odpowiednich produktów!

Jednocześnie jednak wydaje minister żywienia orędzie do towarzyszy partyjnych, aby się, w imię ogólnego dobra, ograniczali w konsumpcji masła i przeszli na... **„sztuczne tłuszcze”**...

W sprawie wieprzowiny orzeczono i postanowiono, że **ubój świń ma być utrzymany na po-**

ziomie 80 proc. w stosunku do roku 1934... ale tylko postanowiono. Zaleca się również dążyć do powstrzymania bezplanowych zakupów na nieoficjalnych, urzędowo „tolerowanych” rynkach, jak i postanawia się przystąpić do „sprawiedliwego” **rozdzielenia między okręgi Rzeszy**, tak importowanej, jak i produkowanej w kraju, trzody chlewnej (i innej). Minister żywienia zaznacza przytem, że wprowadzenie w życie i pozytywne skutki nowego postanowienia należy „odczekać”, gdyż są to „rzeczy ważne, które potrzebują czasu”...

Oficjalne czynniki przyznają więc, że w gospodarce hitlerowskiej są luki, że brak w niej dyscypliny — włościanie i rzeźnicy nie trzymają się — nawiasem mówiąc dość nierozsądnych przepisów i dokonują swych transakcji nie troszcząc się ani o oficjalne rynki, ani ustanowione ceny, lecz kupują i sprzedają „na własną rękę”. — Z oświadczenia oficjalnych czynników, że nie od razu będą widoczne „dobroczynne” skutki nowych zarządzeń, wywnioskować można, że sytuacja żywnościowa nie zmieni się w najbliższej przyszłości...

Pesymistyczne nastroje masy niemieckiej przybierają na sile. Jotbe.

Kosztowna litera

Dzieje nowej niedoszłej koncesji w Abisynji

Interesy z Abisynją są dzisiaj bardzo modne. Mister Rickett i mister Czertok zainicjowali tę modę. Ryce rze przemysłu i ludzie pomysłowi ruszyli w ich ślady. Przykład za chęca. Zachęcił też księcia Ludwika de Bourbon. Przybył z Ameryki do Aten i tutaj opowiadał szeroko o

tem, iż otrzymał od pewnej firmy nowojorskiej polecenie wystarania się o koncesję w Abisynji.

Przechodząc od słów do czynów, wystosował książę depeszę do Addis - Abeby, w której wyłożył obszernie swoje propozycje. Jeśli za interesują one rząd abisyński, mo że zechce on zawiadomić go, czy jako pełnomocnik firmy amerykańskiej ma przyjechać do Addis - Abeby na koszt rządu. Na swoją depeszę otrzymał książę w kilka dni później odpowiedź z Addis - Abeby. Brzmiała ona: „You may come here at our expense”. Wszystko w porządku: „Może pan przyjechać na nasz koszt”.

Książę zebrał walizki i udał się w daleką a kosztowną podróż w dobrej myśli. Przybywszy do Addis - Abeby, zdziwił się coprawda chłodnemu przyjęciu, jakie zarezerwowa no dla zaproszonego telegraficznie gościa. Ale w ministerstwie wyjaśniło się wkrótce, iż zaproszenie polegało na omyłce”. Przy nadawaniu depeszy zapomniano wstawić literę „y”, co zmieniło zupełnie sens treści.

Zamiast wyrazu „our” miało być „your”, czyli, że depesza winna brzmieć: „Może pan przyjechać na swój koszt”. Mały błąd, a duża różnica. Nietylko książę nie zrobił interesu, ale wyłożył z własnej kieszeni sporo pieniędzy na koszty podróży w obie strony.

Litera „y”, okazało się, była bardzo kosztowna w imprezie ks. de Bourbon!

OPALANIE SIĘ — PIEGI — PLAMY

Zapewne nie wiele pań, które z takim zapałem starają się opalić na letniku, czy też podczas zimowych sportów, zdaje sobie sprawę, na czym polegała ta zmiana w kolorze skóry, zwa ne opaleniem się, czy też mniej sympatyczne a często łącznie z tem występujące piegi i plamy skórne. Te zmiany w kolorze skóry, powstają w ten sposób, że występują w warstwie podstawowej skóry brązowe punkciki, które są ziarnkami pigmentu, a które natura wydziela jako ochronę skóry przed dalszym szkodliwym dla organizmu działaniem promieni słonecznych.

Wiele jest przepisów i środków domowych na usunięcie piegów i oczyszczenie cery z plam i innych usterek, ale prawie żaden z nich nie daje korzystnych rezultatów, podobnie jak wiele szumnie reklamowanych preparatów kosmetycznych, znajdujących się w handlu. Natomiast z całym zaufaniem należy polecić paniom, jako prawdziwie skuteczny preparat nietylko usuwający piegi, plamy i t. d., ale jako prawdziwie idealnie oczyszczający i odmładzający cerę. Krem toaletowy d-ra Stenzla „Benignina”, który podobnie jak puder Benignina i mydło Benignina, dzięki swym wybitnym właściwościom odmładzania naskórka, stanowią najwyższą klasę wśród artykułów toaletowych co stwierdziłem niejednokrotnie w mojej praktyce kosmetycznej.

Dr. R. S.

BEZKONKURENCYJNYM JEST

„CAPITOL”

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja! Oryginalna treść! Imponująca obsada!

WKRÓTCE NA NASZYM EKRA- NIE

BENGALI

FILM ARCYDZIEŁO!

Romantyczna epopea bohaterstwa i przygód brygadiera lansjerów w Indjach!

sa, stojąca pod komendą p. Goebbelsa. Oł, mała rzecz, ale wymowna... Co teraz? Kto winien, że wyrok był uwalniający?

„PALACE”

Piotrkowska 108

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: **REWELACYJNA GROTESKA** w naturalnych kolorach

Melodyjna i wesoła komedia **WIEDENSKA**

WALC DLA CIEBIE

W rol. główn. **Louis Graveur, Camilla Horn,** światowej sławy tenor opery wiedeńskiej posagowa piękność ekranów

Dziś początek o g. 4 pp.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Szczerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Reinbielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915 — Dziś, w piątek, dnia 11 b. m. do powtórnej rejestracji rocznika 1915, w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe od A, B, zamieszkali na terenie III komisariatu i na litery od G do J z terenu VIII komisariatu.

Komisja rewizyjna ma dostęp do ksiąg w cechu piekarzy

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że w cechu piekarzy żydowskich panują nieporządki w tym sensie, że komisja rewizyjna nie ma dostępu do ksiąg i nie może kontrolować działalności zarządu.

W związku z tem czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że wiadomość ta pochodziła od grupy niezadowolonych z działalności zarządu członków, natomiast komisja rewizyjna stwierdza stanowczo, że zarząd cechu nigdy żadnych przeszkód w pracy im nie stawiał.

Opozycjonści, jak się dowiadujemy, są w cechu piekarzy w znacznej mniejszości, tak że zarząd, mający za sobą gros członków nie zwraca uwagi nawet na ich wystąpienia

Kino

„EUROPA”

Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premjery!

Ulubieniec całego świata

Maurice Chevalier

w najnowszej i najbardziej atrakcyjnym filmie p. t.

Folies Bergere

Przeżabawne sytuacje z NOCNEGO ŻYCIA PARYŻA!

Arcydzieło ameryk. wytwórni UNITED ARTISTS

KOGO KOCHA CHEVALIER

Na temat ten krąży różne plotki. Niektórzy twierdzą, że „Moryś” wciąż kocha się w swej byłej żonie, pięknej Yvonne, z którą niedawno się rozwiodł. Inni mówią, że Chevalier zapomniał już o Yvonne i że sercem jego zawiadnęła jedna ze znanych gwiazd Hollywoodu. Chevalier ma jednak tyłko jedną miłość.

Miłością Chevaliera jest... Paryż. Żadna kobieta nie zajmuje w jego sercu tak wiele miejsca, jak jego ukochana Paryż.

Nic dziwnego, że film „Folies Bergere” stał się koroną twórczości Maurice’a Chevalier. Treść tego filmu, rozgrywająca się na tle Paryża, w teatrze, gdzie „Moryś” rozpoczynał swą karierę, przemówiła bezpośrednio do serca Chevaliera, który pracował przy tym filmie z takim zapałem, z jakim nie grał nigdy przedtem.

Praca Chevaliera wydała znakomite rezultaty. „Folies Bergere” jest kwintesencją jego talentu, ożywionego po raz pierwszy prawdziwym sentymentem i miłością do odtwarzanego tematu i roli.

Premjera filmu „Folies Bergere” odbyła się wczoraj w kinie „Europa”.

„Legalny przemyt” ludzi do Rosji

Konfident policji zorganizował bandę szmuglerów

Trzeci dzień procesu - monstre upłynął w dalszym ciągu na wyjaśnieniach oskarżonych o przemykanie ludzi do Rosji Sowieckiej.

Zeznawali głównie techniczni organizatorzy samego przemytu, a więc kierownicy szajki przemytniczych, konwojenci grup, właściciele domów, gdzie nocowali przed przekroczeniem granicy pseudo - emigranci itd.

Oczywiście wyjaśnienia te wzbogaciły nasze wiadomości dotyczące procederu przemykania ludzi poza granice państwa. Każde zeznanie oświetla nowe szczegóły, każdy oskarżony dorzuca coś do obrazu całokształtu przestępstwa, który niewątpliwie jeszcze przed zeznaniami świadków da się odtworzyć na przewodzie.

W dalszym ciągu oskarżeni twierdzą, że istniały na naszych wschodnich rubieżach dwie konkurencyjne szajki przemytnicze, które walczyły ze sobą o klientów.

Na czele jednej z nich stał Goldstein z Krulfeldem i Tajtlem, na czele drugiej — Szywebucher i Chojnacki. Początkowo cały przemyt koncentrował się w rękach Goldsteina i jego szajki, potem gros przemytu zmobilizował Szywebucher. Potężnym atutem w jego rękach była fama, iż działa on najzupełniej legalnie. Jak wyraził się jeden z oskarżonych, przemyt prowadzony przez Szywebuchera był „stuprocentowo gwarantowany...”

Szywebucher — jak oświadczają wszyscy dotychczas przesłuchani — pozostawał w kontakcie z władzami, które nietylko patrzyły przez palce na rozwijający się z dnia na dzień proceder przemykania ludzi, ale na wet zdarzało się, że policja kontrolowała papiery i sprawdziła dokumenty ludzi, którzy następnego dnia przekroczyć mieli w nielegalny sposób granicę. Wspominany tylekroć w wyjaśnieniach oskarżonego Goldsteina i Krulfelda przeciwnik Polka, podobno interwenjował raz skutecznie, aby wypuszczonego grupę ludzi, przemykanych przez jedną z jego szajek.

Przemyt ludzi do Rosji Sowieckiej istniał od roku 1926 i już wtedy monopolizował się w rękach Goldsteina. Zdolny ten przywódca, znany doskonale w Równem i miasteczkach pogranicznych, w szybkim czasie zdołał wspaniale zorganizować przemyt. Jego pomocnikiem na gruncie łódzkiem był Lipszyca, znany popularnie pod pseudonimem „Głuchy”, który z kolei zorganizował konwoje i wymianę poczty oraz korespondencji. Lipszyca był tak znany w Łodzi, że — jak to określa jeden z oskarżonych Szymcio Krzak, pseudo „Ospowaty” — do Lipszyca to chodzili ludzie, jak dzieci do szkoły, do Głuchego to nawet ślepy trafili...

W tych warunkach istotnie przemyt musiał kwitnąć. Około lipca 1931 r. w Równem powstała jednak konkurencyjna szajka przemytnicza Szywebuchera. Wkrótce rozniósł się wieść, że Szywebucher jest faworyzowany przez władze i odtąd on zaczął królować nad przemytniczym rynkiem. Część byłych współpracowników Goldsteina przeszła na stronę Szywebuchera, o którym ogólnie wiadano, że jest konfidentem policji i łatwiej mu szmuglować ludzi. W ten sposób powstał paradoksalnie brzmiący „legalny przemyt”, albo, jak to określa oskarżony Krzak „szajka firma”.

Na wczorajszej rozprawie omawiana była również szeroko kwestja opłat za przemyt. Okazuje się, że opłaty były różne, w zależności od umowy i założeń klienta, wahały się jednak w granicach 200 — 300 zł. Z tej sumy 65 zł. pobierali łódzcy pośrednicy jak np. „Głuchy”, który z kolei opłacał konwojentów. Fuks otrzymywał 17 zł. 50 gr. od „głowy”, „Ospowaty” natomiast tylko 7 zł. 50 gr. To różniczkowanie opłat za te same funkcje tłumaczy się tem, że Fuks był bardziej wykwalifikowany i dłużej w tym oryginalnym zawodzie pracował. Reszta pieniędzy dzielona była między współpracowników w Równem, którzy utrzymywali woźniców i opłacali korespondencję.

Pseudonim „Prawitiel”, jak wczoraj wyjaśniono, jest skrótem od przezwiska „Odprawitiel”, t. zn. człowiek, który ostanie wypycha partję zagranicę.

Przewodnicy nie otrzymywali bezpośrednio do rąk pieniądze.

Składane były one u osób trzecich, a dopiero, gdy rodziny „emigrantów” otrzymały depeszę z Rosji odpowiednio szyfrowaną, przewodnik odbierał swe wynagrodzenie. Szyfry były różne i często zmieniane, przeważnie jednak treść depeszy brzmiała: „dzisiaj odbył się mój ślub...” lub zamiast telegramu przysyłano fotografię z obciętym odpowiednio brzegiem.

Oskarżeni twierdzą, że nie istniały żadne „siódemki” czy „trójki” organizacyjne, lecz prosto ci a ci ludzie od dłuższego czasu współpracowali ze sobą.

Zresztą w wyjaśnieniach oskarżonych sąd często znajduje sprzeczności i niedokładności, które zmuszają do prostowania szczegółów z trzydziestu kilku olbrzymich tomów akt sprawy, które leżą na stole sędziowskim.

Kiedy wczoraj przewodniczący zwrócił uwagę jednemu z oskarżonych, że jego wyjaśnienia różnią się od zeznań, złożonych u sędziego śledczego, ten bez

namysłu odpowiedział: „Mnie się dzisiaj śledczy powiedział, że oskarżony ma prawo kłamać”.

Specjalnie dużo trudności sprawia badanie oskarżonego Lipszyca „Głuchego”, który prawie nic nie słyszy. Badanie odbywa się w ten sposób, że przewodniczący, prokurator, czy adwokaci piszą pytania na arkuszu papieru, woźny odczytuje je głośno, a następnie oskarżony odpowiada.

Zdarzają się również momenty humorystyczne. Przedwczoraj przewodniczący zwrócił uwagę oskarżonemu Towji Mincowi i siedzącej przy nim oskarżonej, że się nieodpowiednio zachowują. Na to wstaje oskarżony i oświadcza, że to jego żona, co z kolei powoduje uwagę przewodniczącego, że „nawet małżeństwo nie upoważnia do nieodpowiedniego zachowywania się i obejmowania na ławie oskarżonych”.

Wczoraj, kiedy oskarżony Szywebucher zwrócił się do oskarżonego Krzaka z pytaniem co powiedział, gdy wychodził z jego mieszkania, „Ospowaty” odrzekł bez namysłu:

— Dowidzenia!...

Wreszcie jako szczegół bardzo ważny zanotować trzeba, że w dniu wczorajszym nadszedł list od kpt. Medyńskiego, kierownika sam. referatu O. K. ze świadectwem lekarskim, które stwierdza, że stan zdrowia kpt. Medyńskiego nie zezwala mu na przybycie do sądu w Łodzi.

Ponieważ obecność kpt. Medyńskiego jest — zdaniem oskarżonych i dwóch obrońców — konieczna, złożone zostaną w tej sprawie specjalne wnioski.

W dniu dzisiejszym skończy się badanie oskarżonych, wątpliwe jednak, czy dojdzie do przesłuchiwania pierwszych świadków.

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY

do PALESTYNY

KARTY OKRĘTOWE, BILETY ULGOWE DO CONSTANZY

załatwia WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Min. Piasecki w Łodzi

Lustracja dróg na terenie województwa

Onegdaj w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego, w towarzystwie dyrektora dep. ministerstwa komunikacji p. Siła-Nowickiego, bawił wiceminister komunikacji inż. J. Piasecki.

W godzinach rannych pan wiceminister zlustrował stan robot drogowych na odcinku Tomaszów — Piotrków, a następnie przybył do urzędu wojewódzkiego, by po przeprowadzonej konferencji wspólnie z p. wojewodą Al. Hauke-Nowakiem zlustrować będące w budowie

lub przebudowie drogi Łódź — Stryków, Łódź — Rzgów — Piotrków oraz Pabjanice — Łask — Sieradz — Kalisz.

Przeprowadzony na tych drogach cały szereg badań przez wiceministra Piaseckiego miał na celu stwierdzenie, czy firmy budujące wspomniane drogi wiążą się należycie z obowiązkiem, określonych umową.

Lustracja, która trwała cały dzień, zakończyła się w Kaliszu, skąd pan wiceminister Piasecki odjechał do Warszawy.

Mandaty karne od 1-5 zł.

obowiązywać będą w naszym kolejniectwie

Koleje nasze, jak się dowiadujemy, poszły śladem władz administracyjnych i wprowadziły w życie nowe mandaty karne, które na mocy rozporządzenia ministra komunikacji będą obowiązywały na terenie całego państwa.

I tak za przechodzenie przez tor, spacerowanie po szynach, chodzenie na peron bez biletu, wychylanie się z okien wagonu i jazdę na stopniach, jak również za zaśmiecanie peronu

nu płacić będziemy mandaty w wysokości 1 zł.

Droższym natomiast przestępstwem jest wskakiwanie i wyskakiwanie w biegu, oraz handel w wagonach i produkcje muzyczne. To już kosztuje 2 złote.

Mandaty karne w kwocie 5 złotych płacić będziemy za wchodzenie do wagonu podczas postoju bez biletu.

Rozporządzenie to obowiązywać zacznie w najbliższych dniach.

„Ułani, ułani”
„Parada rezerwistów”
„Antek policmajster”

a teraz...

„WACUŚ”

Adolf Dymnsza

Porywające muzyką, szalem, śpiewem i temperamentem „Dziewczę z Budapesztu”

wspaniałe widowisko filmowe

GLO-CLO

Marta Eggerth
Leo Slezak
Ida Wist
Hans Moser
Ralf Wanka

Reż. Turzańskiego
Muz. Franciszka Lehara

DWA KONGRESY: NORIMBERGA — MOSKWA

W niedzielę, dnia 13 października 1935 r. o godz. 10-ej rano (punktualnie) w sali filharmonji przy ul. Narutowicza 20 zostanie wygłoszony — stanem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przez b. posła Kazimierza Czapińskiego odczyt na interesujący i ciekawy temat: „Dwa kongresy: Norimberga — Moskwa”.

Zapowiedziany odczyt ze względu na osobę prelegenta i aktualność zagadnień, będących jego tematem, wzbudził żywe zainteresowanie wśród szerokich kół społeczeństwa łódzkiego.

WŁOSI STOSUJĄ GAZY TRUJĄCE!

(Dokończenie)

skich. Ataki piechoty poprzedzone są atakami samolotów niszczycielskich, które obrzucają bombami pozycje abisyńskie. W akcji bierze udział około 18 samolotów włoskich. Po obu stronach są już liczni ranni i zabici.

Włosi zdobyli Gerlogubi

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Donoszą z Addis Abeby, iż w wyniku ofensywy wojsk włoskich w Ogadenie zajęta została miejscowość Gerlogubi.

Japońskie bomby i karabiny

PARYŻ, 10. 10. (Telegram własny „Głosu Porannego”). — Z frontu abisyńskiego już od dnia wczorajszego ilość informacji mocno zmalała, a to wskutek ograniczeń, wprowadzonych przez cenzurę wojenną abisyńską.

Korespondenci specjalni pism francuskich z Asmory donoszą, że władze wojskowe włoskie z całą stanowczością stwierdziły JAPONSKIE POCHODZENIE BOMB, rzucanych na pozycje włoskie od wtorku przez samoloty abisyńskie.

Również i karabiny wziętych do niewoli abisyńczyków, jak się okazało, są pochodzenia japońskiego. Włochy mają więc obecnie w ręku niezbitę dowody, że JAPONJA ODDAWNA DO STARCZA ARMJI ABISYŃSKIEJ SPRZĘTU WOJENNEGO.

Hjeny pożerają rannych

GENEWA, 10. 10. (Tel. wł.). Abisyński Czerwony Krzyż w Addis Abeba wystosował wczoraj do centrali w Genewie telegraficzną prośbę o pomoc.

Ze względu na znikomą ilość lekarzy i sióstr miłosierdzia, którymi dysponuje abisyński Czerwony Krzyż, ranni abisyńczycy po kilka dni nieraz leżą na pobojowiskach, gdzie SA ATAKOWANI PRZEZ HJENY I MORDERCZE MOSKITY. W tych warunkach niemal z reguły ranni abisyńczycy są żywcem pożerani przez hjeny.

Również brak lekarstw, zwłaszcza chininy, utrudnia akcję abisyńskiego Czerwonego Krzyża.

Samolot włoski spadł

ADDIS - ABEBA, 10 X. — (PAT). Na górę Atale pod Aksum spadł samolot włoski. 2 lotników zabiło się na miejscu, a dwaj są ranni.

Bunt w Trypolitanji

ALEKSANDRIA, 10. 10. — (PAT). — Wśród zamieszkałych tu trypolitańczyków krąży uporczywe pogłoski o rozruchach w południowej Trypolitanji.

Oddziały powstańcze są rzekomo uzbrojone w dalekoosięgnięte karabiny i mają poddostatkiem naboju oraz wielbłądów i koni.

GARNIZONY WŁOSKIE WYCOFAŁY SIĘ JUŻ Z PARU MIEJSCOWOŚCI. Mówią również, że wśród powstańców jest sporo ochotników z krajów sąsiednich.

Audjencja u cesarza

ADDIS - ABEBA, 10 X. — (PAT). Według informacji urzędowych poseł włoski hr. Vinei prosił o audjencję u cesarza przed swym wyjazdem z Addis - Abeby. Pragnie on również spotkać się z abisyńskim ministrem spraw zagranicznych.

„Tak giną zdrajcy ojczyzny”

Gubernator abisyński ścięty za uprawianie szpiegostwa

LONDYN, 10. 10. (Telefonem od własnego korespondenta).

Depesze z Addis Abeby wyjaśniają przyczyny zaostrenia cenzury w stolicy Abisynji i w radjostacjach abisyńskich.

Powodem tego jak się okazuje, jest FAKT PRZYŁAPANIA JEDNEGO Z GUBERNATORÓW CZYLI T. ZW. RASÓW PROWINCJI POŁUDNIOWYCH NA PRZESTĘPSTWIE SZPIEGOSTWA.

Ras ten został przekupiony przez poselstwo włoskie i pod pozorem niewinnych depesz odkrywał za pośrednictwem poselstwa dowództwu włoskiemu w Erytrei zamierzenia naczelnego dowództwa abisyńskiego, ruchy wojsk i liczebność poszczególnych armji.

Przyłapany na szpiegostwie gubernator został aresztowany i pod silną eskortą w kajdanach przewieziony do Addis Abeby.

W czasie przeprowadzania go przez ulice miasta TEUM USILOWAŁ GO WYRWAC Z RĄK ESKORTY I ZLINCZOWAĆ, tak, że liczna eskorta, złożona z gwardji negusa z trudem tylko obroniła aresztowanego przed zemstą rozwścieczonego tłumu.

W kilka godzin później zdrajca został publicznie stracony na głównym placu w Addis Abebie.

GŁOWĘ JEGO ZATKNIĘTO NA SPECJALNYM PALU z napisem: „Tak giną zdrajcy ojczyzny”.

Fakt ujawnienia zdrady jednego z gubernatorów był prawdopodobnie również powodem, że władze abisyńskie tak energicznie domagały się wyjazdu posła włoskiego z Abisynji.

Nękane pragnieniem i żarem

przedzierają się pułki włoskie przez pierścień wojsk abisyńskich

PARYŻ, 10 X. (Tel. wł.). — Włoskie pułki, odcięte od szeregu dni pod Ual - Ual we wschodnim Ogadenie, dotarli wczoraj do miasta Harit po krwawej bitwie.

Pułki te, składające się włącznie z młodzieżą faszystowską, t. zw. awangardzistów, bohaterstwo stawiały czoła przez ważającym siłom murzynów abisyńskich, z których składa się armja negusa, operująca w tej prowincji.

Pierwszy atak przypuścili abisyńczycy w nocy. Do ataku ruszyli ich konne watahy, li-

czące każda po kilkudziesięciu jeźdźców, a noszące nazwę „Legionów Zemsty”.

Abisyńczykom UDAŁO SIĘ ZDOBYĆ 3 CZOŁGI WŁOSKIE, które następnie starali się użyć przy drugim ataku w godzinach rannych. Zamiary ich spelży na niczem, gdyż nikt z wojowników abisyńskich nie umiał się z czołgami obchodzić.

Pułkom awangardzistów nadeszła tymczasem z pomocą eskadra samolotów włoskich, nosząca nazwę eskadry im. Gabriela d'Annunzio, służą w niej

bowiem lotnicy, którzy w 1920 pod wodzą tego poety zdobyli miasto Fiume.

Samoloty, lecące nisko, ZBOMBARDOWAŁY WATAHY ABISYŃSKIE i umożliwiły pułkom włoskim przedarcie się przez pierścień nieprzyjacielski ku miastu Harit.

Obecnie zagrożone pułki zbliżają się z wolna ku granicy włoskiego Somali. Racje wody do picia ZREDUKOWANE ZOSTAŁY DO ÓWIERC LITRA DZIENNIE NA GŁOWĘ, co wobec 45-stopniowych upałów jest ilością znikomą.

Stolica w oczekiwaniu wroga

Armaty przeciwlotnicze i karabiny maszynowe na wszystkich wzgórzach, otaczających Addis-Abebę

LONDYN, 10 X. (Tel. od wł. koresp.).

W Addis - Abebie dobiegają już końca roboty, mające na celu zabezpieczenie stolicy przed atakami włoskich samolotów, mimo, że w obecnym stanie rzeczy wydaje się mało prawdopodobne dotarcie ich tak daleko w głąb Abisynji, po nad niebotycznymi szczytami górskimi i przy zupełnym braku punktów odpowiednich do ewentualnego lądowania.

NA wszystkich szczytach, otaczających Addis - Abebę, usta wiono JUŻ DZIAŁA PRZECIW LOTNICZE I KARABINY MASZYNOWE.

W samem mieście pobudowano liczne schrony, w których ludność stolicy ukryć się będzie mogła w razie napadu lotników włoskich.

Przebywający w Addis - Abebie Europejczycy, w liczbie około 2000 osób, mają opuścić miasto i rozlokować się na te-

renie poselstwa belgijskiego, mieszczącego się daleko za miastem.

Cesarz akceptował ten projekt i obiecał dostarczyć odpowiednią ilość namiotów i kuchni polowych.

Nad tak skonstruowaną dzielnicą europejską powiewać będą olbrzymie flagi poszczególnych państw, które zabezpieczą będą obóz przed atakiem lotniczym.

Zatarg z cenzurą wojenną

Dziennikarze zagrozili opuszczeniem Abisynji

PARYŻ, 10. 10. (PAT). — W związku z wprowadzeniem przez rząd abisyński zbyt surowej cenzury prasowej w stosunku do korespondentów zagranicznych, pomiędzy dziennikarzami przebywającymi w Addis Abebie i władzami abisyńskimi wybuchł pewnego rodzaju konflikt.

Władze, chcąc ukrócić zbyt fantastyczne wiadomości, jakie w pierwszych dniach korespondenci rozsyłali z Addis Abeby, zwłaszcza na temat bombardowania stolicy, ograniczyły przede wszystkim długość depesz do

100 słów, poddając je pozatem cenzurze politycznej i wojskowej.

Narty wodne zdały egzamin

SZCZECIN, 10 X. (PAT). — W tych dniach odbyła się ciekawa próba nowego wynalazku. Niemiec Ernst Neumann przezszedł na nartach wodnych własnej konstrukcji przez morze Bałtyckie z wyspy Usedom na wyspę Rugję, przebywając, pomimo dosyć dużej fali, przez strzeń 23 klm. w ciągu 5 godzin.

Pasta do zębów Colgate

czyści zęby bezpiecznie i dokładnie

Dlaczego nie posłuchać rady Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskim, który poleca pastę do zębów Colgate? Piana tej pasty gruntownie czyści zęby i działa i dociera tam gdzie najczęściej powstają schorzenia. Pasta Colgate nadaje emalji biały, ośniewający blask.



Kontrola Anglii

RZYM, 10 X. (PAT). Dzienniki donoszą z Adenu, że wojska angielskie zajęły półwysep Szeik - Said w pobliżu Adenu bez porozumienia się z Francją, mimo, że między Francją a W. Brytanią istnieje układ, dotyczący się tego kraju, który jest wprawdzie pustynią, ale stanowi wartościową bazę wojskową.

Prasa włoska zaznacza, że półwysep Szeik - Said panuje nad cieśniną Bab-el-Mandeh. Anglija, okupując go, pragnie wzmocnić swą kontrolę nad tą cieśniną.

Min. Havarjata — generałem

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Poseł abisyński w Paryżu Teclé Havarjata, reprezentujący również swój kraj przy lidze narodów, opuścił ma w najbliższym czasie Europę, aby stanąć w szeregach swej armji, w której piastuje stopień generała.

Minister Teclé Havarjata otrzymał wykształcenie wojskowe w dawnej armji rosyjskiej, m. in. ukończył w Petersburgu korpus paziów.

Nowe posiłki włoskie

RZYM, 10 X. (PAT). Jutro odpływa -z Neapolu transport wojskowy, liczący ponad 3 tysiące ludzi, należących do dywizji „Sila”, oraz do ochotniczej dywizji „3 stycznia”, dziś w nocy odpływa okręt „Biancamano” z transportem 40 oficerów i 130 szeregowych. Wczoraj odpłynął okręt szpitalny „Theluan”.

„Precz od Abisynji”

LONDYN, 10 X. (PAT). — W dokach Cardiffu doszło wczoraj do antywłoskich manifestacji angielskich robotników portowych. Demonstranci nakleili na włoskim statku „Rina Corrada” plakaty z napisami: „Precz z rękami od Abisynji”.

i Erytrei.

Sankcje definitywnie uchwalone

Zgromadzenie ligi 52 głosami powołało do życia komitet koordynacyjny

GENEWA, 10.10. (PAT) — Na przedpołudniowym posiedzeniu zgromadzeń ligi narodów jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel Włoch baron Aloisi. Przedstawił on przede wszystkim włoski punkt widzenia na sprawę procedury, przyjętej przez ligę, podkreślając, że ani rada ligi, ani żaden z komitetów nie wzięły pod uwagę memoriału włoskiego, a nawet nie zbadaly go.

Omówiwszy obszernie rolę Włoch w utrzymaniu pokoju w Europie, mówca poruszył eksterminacyjną politykę Abisynji, która nie wypełnia swoich zobowiązań i zapytuje, dlaczego do Abisynji nie zastosowano art. 16 paktu. Abisynja, zdaniem Włoch, nie może korzystać z tych samych praw co państwa cywilizowane, wobec czego zrealizowanie dzieła cywilizacji tego kraju winno być powierzone narodom, stojącym na wyższym szczeblu rozwoju. Dalej mówca polemizuje z poglądem, że między akcją włoską a paktem Briand - Kelog istnieje sprzeczność i zaznacza, że droga dla ligi narodów jest jasna, a mianowicie: 1) należy stosować jednakową miarę do wszystkich państw, a 2) harmonizować postanowienia paktu w jego całości.

Francja wierna paktowi

Dalszy porządek przewidywał oświadczenie poszczególnych rządów.

Pierwszy zabiera głos premier Laval, który podkreśla, że Francja wypełni swe zobowiązania. W chwili gdy każdy musi wziąć na siebie odpowiedzialność, Francja będzie również wierna paktowi.

Oświadczenie Edena

Następnie zabiera głos minister Eden, który oświadcza, że polityka Anglii oparta jest na współdziałaniu z ligą narodów.

Anglia sądzi, że udzielenie tej instytucji pełnego poparcia jest jedyną drogą do zabezpieczenia pokoju, który jest celem ostatecznym polityki angielskiej.

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący Benes przedstawił opracowany przez prezydium projekt uchwały o utworzeniu komisji koordynacyjnej do spraw sankcji

Tekst wniosku brzmi:

„Zgromadzenie po zapoznaniu się z opinią, wyrażoną przez członków rady dn. 7 października 1935 i z uwagi na zobowiązania członków ligi, wypływające z art. 16 paktu, celem skoordynowania zarządzeń, które każde z państw chciałoby przedsięwziąć, zaprasza członków ligi, z wyjątkiem stron zainteresowanych, do utworzenia komitetu, złożonego z delegatów, po jednym z każdego państwa z udziałem rzeczoznawców, dla zbadania i ułatwienia koordynacji zarządzeń, a także dla zwrócenia uwagi rady lub zgromadzenia ligi, gdyby sytuacja wymagała specjalnego badania”.

W dyskusji nad tym wnioskiem

Pałic wolno, czy prędko?

Jedna i ta sama ilość tytoniu wydziela przy paleniu więcej lub mniej gazów szkodliwych i nikotyny w zależności od tempa spalania się papierosa czy cygara. Im prędzej następuje spalanie, tem większa jest ilość nikotyny i gazów wydzielanych przez papieros. Stosunek jest prawie trzykrotny, t. zn. papieros wypalony w ciągu 5 minut wydziela trzy razy tyle gazów i nikotyny, co papieros wypalony w ciągu 15 minut. Wniosek dla palaczy wysuwa się sam przez się z powyższej obserwacji.

zabrał głos delegat Chile, Porto Seguro, który wskazał, że jedynym celem sankcji winno być przywrócenie pokoju.

Po delegacie Chile zabrało głos jeszcze kilku przedstawicieli państw.

Powstrzymać akcje zniszczenia

Jako ostatni mówca zabiera głos przedstawiciel Abisynji, który wy-

głasza dłuższe przemówienie, polemizując z oświadczeniem barona Aloisiego.

Delegat abisyński zwraca się do ligi narodów z apelem, aby powstrzymała akcję zniszczenia, rozpoczętą przez rząd włoski.

Rząd abisyński, pomimo rozpoczęcia wojny, jest do dyspozycji każdego organu ukonstytuowanego przez radę lub zgromadzenie, mającego jako cel przerwanie wojny.

Rząd abisyński jest gotów do za-

warcia pokoju honorowego, nie usłąpi jednak przed siłą i nie zgodzi się na warunki, któreby mogły stanowić nagrodę dla napastnika.

Po przemówieniach nastąpiło głosowanie, w którego wyniku większością 52 głosów przeciw jednemu — Włoch, przy wstrzymaniu się Austrii i Węgier uchwalono rezolucję o komitecie koordynacyjnym dla zastosowania sankcji.

Posiedzenie zamknięto o godz. 18.30.

Posiedzenie komitetu koordynacyjnego wyznaczone zostało na piątek, dn. 11 b. m. na godz. 10 rano.

Kto będzie przewodniczył

GENEWA, 10. 10. (PAT). — Na stanowisko przewodniczącego komitetu koordynacyjnego wymieniani są: Hymans, Sandler a przede wszystkim Madariaga.

Konferencje min. Becka

GENEWA, 10.10. (PAT) — Pan minister Beck odbył dzisiaj szereg rozmów. M. in. p. minister odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Madariaga. Poza tem p. Hymans, pierwszy delegat belgijski, złożył p. ministrowi Beckowi wizytę. rano wieczór p. minister Beck rewizytował ministra Edena.

Stany wysłały obserwatora

LONDYN, 10. 10. (PAT). — Miarą zainteresowania rządu St. Zjednoczonych dla akcji, podejmowanej w Genewie, jest decyzja prezydenta Roosevelta o wysłaniu do Genewy specjalnego obserwatora w osobie b. podsekretarza stanu w waszyngtonskim departamencie stanu Cammingsa, który przybył już do Genewy, by obserwować bieg wypadków łącznie z pełniącym już tu obowiązki konsulem generalnym w Genewie, Gilbertem.

Nie pijcie — surowej wody nie pijcie mleka nieprze gotowanego!

Francusko-angielski plan w sprawie kroków przeciwko Włochom

LONDYN, 10. 10. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi z Genewy, że pomiędzy rzeczoznawcami Francji i W. Brytanji doszło do porozumienia w sprawie zakresu sankcji w pierwszej fazie, jaka obecnie jest dyskutowana. Na mocy tego porozumienia, komitetowi sankcyjnemu,

wyłonionemu przez zgromadzenie ligi, przedstawiony będzie do aprobaty następujący plan sankcji:

- 1) Przeprowadzenie w sposób kompletny i skuteczny zakazu udzielania Włochom jakichkolwiek pożyczek lub kredytów.
- 2) Ograniczenie zapomocą kon-

tyngentów pewnych kategorii importów włoskich do obcych krajów.

3) Ograniczenie wywozu do Włoch pewnych towarów, niezbędnych dla przemysłu wojennego.

4) Uchylenie zakazu wywozu broni i amunicji do Abisynji.

Sankcje muszą być ostre jeżeli mają wywołać pożądany skutek

LONDYN, 10. 10. (PAT). — Omawiając widoki zażegnania wojny zapomocą sankcji gospodarczych, Bartlett na łamach „News Chronicle” w korespondencji z Genewy wyraża przekonanie, że sankcje muszą być albo bardzo ostre, albo też będą bezskuteczne.

Powołując się na opinie niewymienionego, ale zdaniem Bartletta, jednego z najlepszych rzeczoznawców w tej sprawie, Bartlett twierdzi, że sankcje gospodarcze i finansowe nie doprowadzą do zakończenia wojny wcześniej, niż za rok.

Bartlett wyraża pogląd, że po pewnym, krótkim doświadczeniu, mocarstwa ligowe będą zmuszone do zastanowienia się nad koniecznością zamknięcia kanału Sueskiego.

Ta ewentualność napewno wywoła obawy wybuchu wojny angielsko - włoskiej, gdyż flota brytyjska byłaby jedynym istotnym strażnikiem przy wejściu do kanału.

Ale zbyt łagodne sankcje miałyby również ten skutek, że znacznie zwiększyłyby tarcia angielsko - włoskie.

Konflikt jaki mógłby ewen-

tualnie wybuchnąć z powodu zamknięcia kanału Sueskiego przez okręty brytyjskie, działające w wykonaniu zleceń komitetu ligi, byłby daleko krótszy i mniej ryzykowny, aniżeli konflikt, który wynikłby wówczas, gdyby rozmaici członkowie ligi narodów nie byli w stanie przeprowadzić sankcji gospodarczych.

Dlaczego Jacob milczy? Spotkanie z ofiarą hitlerowskiej Gestapo

Jak wiadomo, dziennikarz Bertold Jacob po zwolnieniu go przez Gestapo zamieszkał w Paryżu, w małym hoteliku na Quartier Latin. Łatwo zrozumieć, że stał się on od razu ośrodkiem zainteresowania reporterów i wywiadowców prasowych, którzy za wszelką cenę chcieli się dowiedzieć, jakie były prawdziwe dzieje porwania, a następnie zwolnienia Jacoba. Na wszystkie jednak ataki dziennikarzy Jacob odpowiada stanowczym „nie”.

Przyczyna tego jest dość prosta. Oto sam Jacob zamierza wydać wkrótce reportaż Gestapo i dlatego nie chce wyjawiać narazie żadnych szczegółów swoich przeżyć.

„Żyje z tego — oświadczył niedawno — i dlatego koledzy z prasy muszą mi wybaczyć, że pragnę sobie zarezerwować w tym wypadku prawo pierwszeństwa”.

Nie można brać mu więc za złe, że ukrywa do czasu swe niewątpliwie sensacyjne obserwacje, które zdołał poczynić podczas długich, pełnych niepewności dni w więzieniu na Prinz Albrechtstrasse i w celi więzienia w Moabitcie. Narazie trzeba się zadowoić skąpymi wspomnieniami tych pełnych ekropności chwil, jakimi Jacob podzielił się z dwoma swy-

mi przyjaciółmi, dziennikarzami paryskimi.

Rozmowa toczyła się w małej ustronnej restauracji, gdzie Jacob spożywał swój jarski posiłek (jest on bowiem wegeterjaninem); na twarzy jego malują się jeszcze ślady ciężkich przeżyć, a żona, która mu towarzyszy, pilnie przestrzega, aby nie mówił zbyt dużo, aby się nie denerwował i wreszcie, aby po posiłku poszedł się położyć na dwie godziny, gdyż to zalecił mu lekarz.

Gdy Jacob zaczyna opowiadać o swych przeżyciach, twarz jego posępnieje i kurczy się boleśnie.

— Sam fakt porwania — mówi — był dla mnie brutalnym, nieoczekiwanym ciosem. Był to skok w nieznaną. W ciągu długich tygodni otoczony byłam kompletną tajemnicą, nie wiedziałem, co się dzieje na świecie; nie miałem pojęcia, że świat cały protestuje przeciw memu porwaniu!

Pewnego dnia dano mi w drodze łaski egzemplarz „Deutsche Allgemeine Zeitung”, oczywiście przejrany przez Goebbelsa. Jednak, czytając między wierszami, idąc od wniosku do wniosku, pojąłem, że nie jestem zdany na łaskę losu, że za granicą wolne umysły ujmują się za mną, walczą o moje zwolnienie. Był to jakby jasny pro-

mień słońca w mojej niedoli... Nie wiedziałem bowiem ani o co mnie oskarżają, ani co ze mną zamierzają zrobić. Byłem codziennie przygotowany na śmierć. A poza tem — Gestapo niedarmo ma opinie najdzikszej policji na świecie...

Przy tych słowach mimowolny skurcz przebiega przez twarz Jacoba.

— Wreszcie zrozumiałem, że wkrótce mnie wypuszczą, gdyż zaczęli się ze mną obchodzić łagodniej; otrzymywałem lepsze jedzenie, służba więzienna zaczęła się do mnie inaczej odnosić. W dwa dni przed wypuszczeniem mnie na wolność, przeprowadzono w mojej celi skrupulatną rewizję, w rezultacie której zabrano mi wszystkie notatki... Ale ja się tem nie przejmowałem; powtarzałem sobie słowa Heinego: „Możecie zabrać mi wszystko, co mam przy sobie, ale nie to, co mam w głowie”. A wtedy miałem już pewność, że zostanę wypuszczony na wolność.

Jacob przerywa na chwilę, a z tej chwili przerwy korzysta pani Jacob i przypominając mu o zaleceniach lekarza, wprowadza go ze sobą.

— Oparłem się Gestapo, ale nie mogę się oprzeć własnej żonie — mówi Jacob z uśmiechem żegnając się z nami.

Minister Grandi



ambasador włoski w Londynie w chwili opuszczania gmachu min. spraw zagr. po odbytej konferencji z min. Hoare.

Śmierć dziecka w dole biologicznym

Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce przy ul. Szpitalnej nr. 4. Na podwórzu tego domu bawił się w piasku półtoraletni chłopczyk Jasi Nowicki. Dziecko czolgało się po podwórzu i w pewnej chwili pozostawione bez opieki wpadło do dołu kloaczego.

Ktoś z obecnych na podwórzu zauważył zniknięcie dziecka i wszczął alarm. Zawezwano natychmiast pogotowie i przy pomocy domowników wyciągnięto dziecko, nie dające już oznak życia. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Lustracja peryferji

Prezydent Głazek bada bruki na przedmieściach

Bruki łódzkie oddawna nasterczają wiele kłopotu. Niema dnia, by na jakiejś z głównych ulic naszego miasta nie rozkopywano jezdni, nie naprawiano chodnika i t. p. Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja na peryferjach. Stamtąd ustawicznie napływają do zarządu miasta petycje mieszkańców, narażonych na wiele przykrości i utrudnień.

W związku ze sprawą zaburzenia ulic miasta w ogóle, a peryferji w szczególności, w dniu wczorajszym p. prez. Gła-

zek w towarzystwie wiceprezenta M. Godlewskiego, nacz. wydz. budownictwa inż. Rybolicz i kierownika oddziału

Harcerze z czasów walk o niepodległość

W trosce o zachowanie ciągłości tradycji władze harcercie przystąpiły do organizowania Kół Harcerzy z czasów walk o niepodległość i opracowały dla nich specjalny regulamin. W myśl tego regulaminu dawne harcerki i dawni harcerze - członkowie organizacji harcercich z okresu walki o niepodległość zrzeszają się w koła przy zarządach oddziałów ZHP, na terenie których zamieszkują. Koła harcerzy z czasów walk o niepodległość należą do grupy Kół Przyjaciół Harcerstwa samodzielnie realizujących wprowadzenie zasad harcercich do życia publicznego. Koła mają m. in. na celu: utrzymanie wśród członków ścisłej wspólnoty ideowej i ducha koleżeństwa, zachowanie żywej tradycji patriotyzmu i ducha rycerskiego (żołnierskiego), cechującego harcerstwo w okresie walk o niepodległość, czynne propagowanie ideowych zadań harcerstwa w społeczeństwie, oraz zbieranie materiałów historycznych, odnoszących się do początków harcerstwa polskiego, oraz do udziału harcerzy w walkach o niepodległość i publikowanie tych materiałów.

W związku z tem na terenie Łodzi odbędzie się ogólne zebranie organizacyjne byłych skautów - harcerzy w dniu 18 b. m. (piątek) w lokalu harcerstwa (Pierackiego 9, dawniej Ewan-gelicka) o g. 20-ej.

Zebranie to obejmuje tylko członków zarejestrowanych. Byli skauci, którzy z jakichkolwiek powodów udziału swego nie zgłosili, a pragnęli by uczestniczyć w zebraniu i należeć do organizującego się Koła byłych skautów - harcerzy z okresu walk o niepodległość, proszeni są o dopełnienie aktu rejestracji u kolegi mecenasza L. Szymankiewicza, ul. Kilińskiego 96a codziennie w godzinach 18 — 20, prócz niedziel i świąt.

Listy do Redakcji

Do Redakcji „Głosu Porannego” w Łodzi.

W związku z podanym w Ich poczytnym piśmie w dniu 10 X r. b. komunikatem agencji „Iskra” uprzejmie proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

1) nie jestem członkiem O. K. R. P. P. S. w Łodzi, a tembardziej wiceprzewodniczącym O. K. R.;

2) według uzyskanych przezemnie ścisłych informacji, przez nikogo przeciwko mnie nie została skierowana sprawa do sądu partyjnego;

3) z nikim bezwzględnie nie prowadziłem żadnych pertraktacji politycznych.

Cały komunikat „Iskry” zupełnie jest niezgodny z prawdą.

Kreślę się z należytym poważaniem

J. K. Urbach.

DZIS FIVE O'CLOCK P. T. PARYŻ W ŁODZI

Dziś o godz. 5 pop. odbędzie się w sali Malinowej five o'clock p. t. „Paryż w Łodzi”. Udział biorą firmy: Maison Goussin Cattley, „La Martae” (futra); „Nouvelle” (kapelusze); Renee (galanterja skórzana).

Zaznaczyć należy, iż modelować będą premjowane piękności stolicy najnowsze modele paryskie

drogowego inż. Stolemana dokonał częściowego objazdu peryferji miasta, celem zapoznania się na miejscu z postulatami mieszkańców w kierunku stopniowego choćby zaburzenia przedmieść.

W czasie objazdu zwiedzono narazie przedmieścia: „Zdrowie” i „Kilińskiego” i znajdująca się w zachodniej części miasta ulice: Krakowską, Racławicką, Tarnowską i inne.

W najbliższym czasie spodziewana jest dalsza lustracja przedmieść.

Dzisiejsze audycje

KONCERT SOLISTÓW

O godz. 17.20 wystąpią przed mikrofonami polskimi soliści: w Toruniu śpiewaczka Felicja Krysiwiczowa - Perkowska, w Warszawie — Janusz Stokowski, wysoce kulturalny skrzypek o doskonałym poczuciu stylu klasycznego, oraz świetny kameralista.

W części wokalne koncertu usłyszą radjosluchacze pieśni Brahmsa i Straussa pozatem polskich kompozytorów współczesnych: Perkowskiego, Łabuńskiego i Szopskiego. W części instrumentalnej m. in. utwory Lili Boulanger i Andrzejewskiego.

KWINTET MENDELSSOHN

W ramach audycji kameralnych, które w sezonie zimowym obejmują między innymi kwintety w składzie instrumentalnym rozmaitym, nadaje Kraków a transmitują wszystkie rozgłośnie polskie dziś, o godz. 18.00, Kwintet op. 18 Mendelssohna. Kwintet ten charakterystyczny dla wczesnego romantyzmu przeznaczony jest na dwoje skrzypiec (Eibenschütz, A. Peters) dwie altówki (Schleichhorn i Scheller) i wiolonczelę (Macalik).

Strejk u Biedermanna trwa

Konferencja w inspektoracie pracy odłożona do dnia dzisiejszego

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja między przedstawicielami firmy R. Biedermann a delegatami związku klasowego i „Praca”, reprezentującymi interesy strejkujących robotników.

Z ramienia firmy w konferencji wzięli udział odpowiedzialny kierownik i naczelny inżynier.

Przewodniczył konferencji inspektor pracy XII obwodu.

W trakcie dyskusji wyłoniła się prócz sprawy zwolnienia 8 starszych robotnic jeszcze jedna kwestja, a mianowicie robotnicy zażądali dopłaty za ostatnie 6 miesięcy do niewyrobionych stawek.

Ponieważ przedstawiciele firmy nie mieli tak dalekich pełnomocnictw, konferencja została odłożona do dnia dzisiejszego, przychem tym razem reprezentować firmę ma dr. Bruno Biedermann.

PO PRACY DO „TABARINU”

Najlepsza zabawa czeka łódzian w „Tabarinie”, gdzie najelegantsza publiczność naszego miasta spędza wieczory.

Program artystyczny, w którym występują najlepsze siły, postawiony jest na wysokim poziomie. Sensacją tego programu są występy wiedeńscy ka Ronera, który demonstruje niebywale triki karciane.

Tancerka Angelo, węgierka, odwiera kilka drobnych numerów ekscentrycznych, a Lucy Doree, odznaczająca się nieprzeciętną urodą, budzi zachwyt tańcem. Duet angielski Nadines jest klasą dla siebie.

A więc dziś wieczorem spotykamy się w „Tabarinie”. Poza obejrzeniem programu będziemy mogli tańczyć przy dźwiękach doborowej orkiestry Weinrota, mając do dyspozycji dwa obszerne parkiety.

Fajf rozpoczyna się codziennie o 5.15 popołudniu. Na fajfach odbywają się także pełne programy artystyczne.

PRZEKONANIE

— Dlaczego siedziałeś?
— Z racji przekonania.
— Jakto?
— Byłem przekonany, że w pobliżu niema policjanta.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Więcej niż film:

ODKRYCIE

SEQUOIA

ARCYDZIEŁO

które oczarowało cały świat!!

Nadprogram: Reportaż SOWIECKI

„MOSKWA”

Wiecznie aktualny problem rasowy porusza potężny film egzotyczny

SZANGHAI

Wkrótce Grand-Kino

„CAPITOL”

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Dziś prezentujemy!

w najwspanialszym arcydziele

Reżyserja: DAVID BUTTLER.

Ulubienica wszystkich SHIRLEY TEMPLE

Roześmiane oczy

Współudział biorą: JAMES DUNN i JANE ARWELD

Nadprogram: Dźwiękowe aktualności P. A. T.

Na poranki i pierwsze seanse ceny miejsc od

54

GR.

REWELACJA PRODUKCJI SOWIECKIEJ

Żona za 1000 RUBLI

Grand-Kino

Ceny miejsc zniżone

od 100

DWIE JOASIE

OBSADA:

Jadwiga Smosarska

Ina Benita

Franciszek Brodniewicz

Aleks. Zelwerowicz

Michał Znicz

Nie pijcie— surowej wody nie pijcie mleka nieprze-gotowanego!

Zwyżka cen zboża i bydła spowoduje podrożenie towarów włókienniczych

(Od warszawskiego korespondenta gospodarczego „Głosu Porannego”)

Na odcinku zbożowym nastąpiła w Polsce poprawa. Za zwyżką cen zboża we wszystkich krajach europejskich i amerykańskich, ceny wszystkich nie mał zbóż stałe u nas zwyżkują.

Jest to w pierwszym rzędzie wynik polityki hodowlanej rządu. Artykuły hodowlane mają tendencję bardzo mocną, tak, że rolnikowi, zwłaszcza wobec braku paszy i zmniejszonego zbioru ziemniaków, oplaca się raczej wypasać bydło zbożem, niż je sprzedawać.

Wielki wpływ na kształtowanie się cen zboża ma wojna włosko - abisyńska, spekulacja bowiem przypuszcza, że może ona wciągnąć w wir wypadków kraje inne, a w takim razie zboże prawdopodobnie byłoby poszukiwane. Nawet na rynkach wojnych, dość naogół odpornych na zwyżkę, pszenica miała tendencję mocną, zarówno w sprzedażach bieżących, jak i terminowych.

Na rynkach krajowych ruch zwyżkowy zaznacza się w dalszym ciągu. Pszenica ma dobre widoki na rynkach światowych a żyto zwyżkuje ze względu na pomyślne warunki w kraju.

Jak twierdzą koła miarodajne, istnieją duże widoki na zwiększenie eksportu rolnego z Polski zagranicę, która wykazuje duże zainteresowanie dla przywozu polskiego. Przewidywana też jest dalsza zwyżka cen zboża. Specjalne widoki zwyżki cen posiada pszenica, żyto,

rzepak i t. d., które to artykuły zbożowe stale zwyżkują na rynkach amerykańskich.

Stwierdzono też ostatnio znaczny wzrost spożycia zbóż we wnętrzu kraju, kosztem wywozu, który w ostatnim miesiącu się zmniejszył.

Zdaniem sfer fachowych oddziaływać to musi również na wzrost cen wyrobów włókien naturalnych i zwiększenie spożycia tych artykułów.

Już obecnie ceny szeregu innych artykułów przemysłowych jak wyroby metalurgiczne, skó-

rzane i t. d. mają wybitną tendencję zwyżkowa.

W każdym razie spodziewać się należy już w najbliższym czasie znacznego ożywienia na warszawskim rynku włókienniczym.

Vars.

Kredyty dla przemysłu galanteryjnego umożliwią poważne zwiększenie produkcji łódzkiej

Rozważane ostatnio na terenie przemysłu projekty roszczenia i zmodernizowania krajowej produkcji galanteryjnej związane są przede wszystkim z posiadaniem większych środków kapitałowych, które będą mogły być przeznaczone na inwestycje. Sama produkcja bez pomocy zewnętrznej kapitałów tych nie potrafi w obecnym okresie zdobyć. Dlatego rozwój przemysłu uzależniony jest w pierwszym rzędzie od uzyskania poważniejszych kredytów bankowych; chodzi tutaj szczególnie o uzyskanie tych kredytów z banków państwowych, wzgl. z tych instytucji kredytowych, gdzie państwo jest poważnie zaangażowane.

Zagadnienie to jest b. trudne, ale, jak twierdzą sfery producentów galanteryjnych, nie niemożliwe do zrealizowania. Banki, udzielając kredytów przemysłowi galanteryjnemu mają pewność, że idą one na cele produkcyjne, z drugiej strony istnieje pewność, że producenci, otrzymujący te kredyty, potrafią je w krótkim czasie spłacić, gdyż każde powiększenie tej produkcji w praktyce, dotychczas dawało z punktu widzenia finansowego rezultaty korzystne.

Niezależnie od powyższego należy dodać, że udzielenie kredytów powyższych przemysłowi galanteryjnemu usprawiedli-

wione jest również odciążeniem naszego bilansu handlowego, w którym import galanterji stanowi b. poważną pozycję, a następnie możliwością zatrudnienia większej ilości robotników, szczególnie z uwagi na to, że produkcja galanteryjna, jako precyzyjna, wymaga stosunkowo znacznej liczby rąk roboczych.

Projekt powyższy jest zdaniem producentów galanteryjnych życiowy i praktycznie możliwy do osiągnięcia, dlatego też w najbliższym czasie jego konkretyzacja oraz praktyczny mi środkami realizacji zajmie się reprezentacja przemysłu galanteryjnego w Łodzi.

Dalsza zwyżka złota

Spadek akcji Banku Polskiego

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: ruble złote 4,85 — 4,90 przy dającym się odczuć braku materiału i mocnej tendencji. DOLARY ZŁOTE 9,13 — 9,18 przy dostatecznej podaży i dużym popycie. Dolary gotówkowe 5,40 — 5,45 przy braku na rynku prywatnym materiału i mocnej tendencji. Floreny 359 — 360, funty angielskie 26 — 26,10, marki niemieckie 151 — 153, czeskońce 175, franki szwajcarskie 172,50 — 173, korony czeskie 21 — 21,25, franki francuskie 34,90 —

35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, liry włoskie 36,50 — 37,50, pengö 102 — 103, guldery 96,50 — 98, szylingi 99,50 — 100,50, ruble srebrne 175 — 185, bilon srebrny 70 — 85.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62, Bank Polski 88 — 89, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 107 — 108, 5 proc. łódzkie listy zastawne 50 — 51, 3 proc. pożyczka budowlana 40,50 — 41,50, 4 proc. pożyczka dołarowa 51,50 — 52,50.

Na rynku prywatnym obroty złotem w dalszym ciągu zwiększone, natomiast nieduże walutami oraz papierami wartościowymi. Tendencja dla złota była w dalszym ciągu mocna, również wzmocniona tendencja naogół dla papierów wartościowych. Dla walut tendencja naogół utrzymana. Jedynie dolary gotówkowe zwyżkowały znowu o 2 punkty, a floreny holenderskie o 50 punktów.

Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa ponownie zwyżce o 50 punktów, 4 proc. pożyczka inwestycyjna o 200 punktów, a 5 proc. łódzkie listy zastawne o 50 punktów. Akcje Banku Polskiego zniżkowały o 100 punktów. Kursy pozostałych papierów wartościowych kształtowały się na poziomie z przedwczoraj.

Na rynku prywatnym w dalszym ciągu istniał dość silny popyt na złoto. Jednakże daje się zaobserwować na rynku pieniężnym uspokojenie. O ile na początku konfliktu

zbrojnego włosko - abisyńskiego publiczność wyzywała się papierów wartościowych, zakupując złoto, to obecnie o wyzbywaniu się papierów wartościowych niema już mowy. Wprawdzie popyt na złoto jest jeszcze dość znaczny, jednakże należy zaznaczyć, że nabywcami złota są prawie wyłącznie najdrobniejsi ciułacze, którzy swoje małe oszczędności w złotych polskich zamieniają ciągle jeszcze na złoto.

Maksymalna taryfa opłat

ustalona będzie dla składów i agentów celnych

Iszba przemysłowo - handlowa przystąpiła do prac nad ujednoczeniem regulaminów o urządzeniu i prowadzeniu nieurzędowych składów celnych. Regulaminy te będą dostosowane do poszczególnych rodzajów składów i mają obejmować całokształt postępowania, t. j. powstanie składu, warunki jego konstrukcji, określenie towarów, które będą przyjmowane na skład i wyłączone od przyjęcia, sposób zgłoszenia towarów, rewizje towarów, wydawanie dowodów składowych, prowadzenie ksiąg składowych,

postępowanie przy wydawaniu towarów, w razie stwierdzenia ubytku towarów, rewizja i zwinięcie składu itd. Równocześnie ma być ustalona maksymalna taryfa opłat, pobieranych przez publiczne składy celne za przechowywanie towarów i czynności z tem związane, oraz maksymalna taksa opłat agentów celnych za załatwianie formalności celnych i czynności ekspedycyjnych.

Celem opracowania regulaminu oraz taryfy opłat dla agentów, Iszba zwołuje specjalną konferencję.

Upadłość firmy Ch. L. Lipnowski ogłosił wczoraj sąd handlowy

Chaim Lajb Lipnowski, prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży manufaktury w Łodzi (Sienkiewicza Nr. 6) winien jest firmie „Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.” sumę 769,516 zł. Pertraktacje z dłużnikiem, zmierzające do zlikwidowania długu wobec niewypłacalności jego spełzły na niczym.

W kwietniu r. b. Zjednoczone Zakłady uzyskały z szeregu protestów nakazy zapłaty na drobna część swojej należności, t. j. sumę 20,000 zł. i wszczęły egzekucję, która wykazała zupełną niewypłacalność dłużnika. Wyegzekwowano zaledwie 4,205 zł. przyczem komornik zdołał zająć majątek dłużnika zaledwie na sumę około 3,635 zł.

Jak wynika z załączonych do sprawy nakazów zapłaty Lipnowski zaprzestał wypłat jeszcze w 1933 r. Ta okoliczność rów-

nież wynika z akt sprawy, wytoczonej przez Bank Polski przeciwko Lipnowskiemu o sumę 100 tys. złotych, przypadającą temu bankowi z weksli protestowanych z wystawienia Lipnowskiego.

W tych warunkach Zjednoczone Zakłady wnoszą o ogłoszenie upadłości kupcowi rejestrowemu Chaimowi Lajbowi Lipnowskiemu.

Sąd handlowy ogłosił upadłość Lipnowskiemu, wyznaczając dzień 18 listopada jako termin do zgłaszania wierzytelności na ręce sędziego komisarza przez wierzyteli.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy R. Schweikert, syndykiem E. Rozwadowski.

Jednocześnie sąd nakazał przesłanie odpowiednich wypisów min. przemysłu i handlu.

Japońska bawełna w Abisynji

W r. 1930 wysłała Japonja fachowców do Abisynji, aby zbadali możliwości uprawy bawełny.

Komisja ta stwierdziła, że w niektórych okolicach kraju krzew bawełny dziko rośnie, przeto gleba i klimat są dla tej rośliny korzystne. Naskutek tego japońscy osadnicy w niespełna pięć lat obsadzili prawie 300.000 hektarów sprasadzonym wysokogatunkowym nasieniem bawełny.

Największe plantacje znajdują się na granicy Erytrei i sięgają aż do jeziora Tsana. Japonja mogła w toku tej akcji szybko podnieść swój import przemysłowy do Abisynji.

Transporty wojskowe ożywiły Trjest

Donoszą z Trjestu, że w porcie tym panuje obecnie silny ruch, ponieważ ekspedytorzy, którzy wysyłają ładunki na Daleki Wschód, starają się jak najspieszniej załadować swoje towary i wysłać je jaknajprędzej.

Równocześnie nadchodzi duże transporty towarów dla Włoch, przeznaczony przede wszystkim do zaopatrzenia wojsk walczących na froncie abisyńskim.

Zebranie plenarne izby przem.-handlowej

W poniedziałek, dnia 14 b. m. o g. 18-ej odbędzie się w lokalu izby przemysłowo - handlowej zebranie plenarne izby z następującym porządkiem dniem:

1. Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń,
2. Komunikaty prezydium,
3. Uchwalenie preliminarza budżetowego izby na r. 1936,
4. Wybór komisji rewizyjnej dla sprawdzenia zamknięć rachunkowych na rok 1936,
5. Uchwalenie regulaminu sądu arbitrażowego,
6. Wybór arbitrow sąd polubownego na rok 1936,
7. Wolne wnioski.

Wyjazdy do Palestyny

paszporty i wize

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „Orbis” Piotrkowska 65 i 18

Haussa na akcje okrętowe

W związku z wybuchem wojny włosko - abisyńskiej, na większych giełdach papierów wartościowych daje się zauważyć silną zwyżkę akcji okrętowych.

Ostatnio podniosły się znacznie akcje te na giełdach w Kopenhadze, Sztokholmie, Oslo i Amsterdamie.

Ułgi dla ekspedytorów i agentów przy wykupywaniu patentów na rok 1936

Jak już doniósł „Głos Poranny” izba przem. handlowa ustaliła wnioski w sprawie wydania okólnika o ulgach przy nabywaniu świadectw na rok 1936.

Wydanie tego okólnika jest konieczne z uwagi na fakt, iż zasadniczą reformą świadectw prawdopodobnie możliwa będzie dopiero w ciągu przyszłego roku budżetowego.

Wnioski idą w zasadzie w kierunku

Duplikaty świadectw P. P. I. nie będą subskrybentem wydawane

W wypadku zaginięcia świadectw tymczasowych 3 proc. pożyczki inwestycyjnej, subskrybentowi winni zawiadomić o tem niezwłocznie placówkę subskrypcyjną, załączając protokół władz policyjnych o złożeniu przez nich zameldowania, iż zginęły im świadectwa.

Placówki prowadzić będą ewidencje zaginionych świadectw i odnotowywać w kartotece fakt zaginięcia. Przy wydawaniu obligacji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej subskrybentem, którym zaginęły świadectwa tymczasowe, placówki postępować będą ze szcze-

runku wydania okólnika na wzór zeszytowanego przy dodatkowym uwzględnieniu odpowiednich ulg m. in. dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych, pośrednictwa handlu oraz gastronomicznych. Poza tem zaś istotne znaczenie posiada sprawa utrzymania, a nawet dalszej rozbudowy ulg w zakresie wyższych kategorii, a mianowicie IV — dla przedsiębiorstw przemysłowych.

bólnością ostrożnością, należyte le gitymując zgłaszającego się osobie pod odbiór subskrybenta (pierwonabywcy) oraz zając dając od niego okazania kwitów na wpłatę poszczególnych rat.

O ile w międzyczasie padnie premja na obligację, której właściciel utracił świadectwo tymczasowe, premja może być wypłacona dopiero po otrzymaniu przez subskrybenta obligacji.

Placówki nie mogą w tych wypadkach wydawać zaświadczeń lub duplikatów utraconych świadectw.

Nowy projekt scalenia w mące

Iszba przemysłowo - handlowa, jako referentka spraw scaleniowych, dotychczas wysunęła w myśl rozważania kwestji scalenia podatku obrotowego w branży mącznej, od strony całkowitego zwolnienia obrotów przelotami mącznymi z podatku obrotowego z tem, iż rekompensatę należałoby skarbowi zapewnić przez wykorzystanie innych źródeł podatkowych.

Według koncepcji Izby łódzkiej sprawa ta ściśle łączy się z zagadnieniem równoczesnego scalenia podatku od obrotów artykułami kolonialnymi.

Przywrócenie monarchji w Grecji

Oficerowie dokonali zamachu stanu

Zgromadzenie narodowe uchwaliło zniesienie ustroju republikańskiego

ATENY, 10 X. (PAT). Wyżsi oficerowie armji greckiej zjawili się dzisiaj u premiera Tsaldarisa i zażądali od niego natychmiastowego przywrócenia monarchji w drodze głosowania zgromadzenia narodowego.

Po tem demarche oficerów zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którym rząd podał się do dymisji.

Wyżsi oficerowie zwrócili się do gen. Kondylisa z prośbą, ażeby stanął na czele rządu.

Gen. Kondylis przychylił się do tej prośby. Najbliższymi współpracownikami gen. Kondylisa są: Papagos, Reppas i Okonomu.

Zgromadzenie narodowe, jak przypuszczają, zbierze się w celu uchwalenia restauracji monarchji.

W mieście panuje spokój. Premier Kondylis objął również tekę ministra marynarki. Admiral Okonomu został mianowany ministrem wojny, generał Papagos — ministrem lotnictwa, gen. Nikolaidos objął stanowisko wicepremjera, ministrem spraw wewnętrznych został Theotokis.

BIAŁOGRÓD, 10 X. (PAT). Z Aten donoszą, iż w całej Grecji ogłoszono stan wojenny.

BIAŁOGRÓD, 10 X. (PAT). Z Aten donoszą: rząd Kondylisa jutro popołudniu po zaproszeniu stanie przed zgromadzeniem prawodawczym, które wypowie się w sprawie zniesienia ustroju republikańskiego.

Kondylis zostanie regentem do chwili zakończenia plebiscytu, t. zn. do 3 listopada.

W wywiadzie prasowym Kondylis oświadczył, iż stanął na czele rządu na życzenie armji.

Odezwa do narodu

ATENY, 10 X. (PAT). Komitet rewolucyjny ogłosił następującą odezwę do narodu: „Przedstawiciele sił zbrojnych, lądowych i morskich, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa anarchji, zagrażają

jącej narodowi, uznali za stosowne działać na rzecz wyjścia z rozpaczliwej sytuacji. W tym celu zawiązał się komitet rewolucyjny, do którego weszli generałowie: Papagos, Reppas, admirał Okonomu. Członkowie komitetu zażądali od premiera Tsaldarisa ustąpienia rządu.

Tsaldaris zwołał posiedzenie gabinetu, który przyjął dymisję.

Komitet wyznaczy nowy

Cuda sa, możliwe

ale nie jest cudem, gdy Pani stosuje aktywowany krem hormonalny Acticreme, który usuwa wiotkość i zmarszczki, przywracając cerze świeży i młodzieńczy wygląd.



rząd, który złoży przysięgę na zgromadzeniu narodowym.

ATENY, 10 X. (PAT). Zgromadzenie narodowe uchwaliło jednomyślnie przez aklamację rezolucję o zniesieniu ustroju republikańskiego i o przywróceniu monarchji, a także o zarządzeniu na 3 listopada plebiscytu. Zgromadzenie uchwaliło także powołanie gen. Kondylisa na regenta do czasu obsadzenia tronu.

Komitet wyznaczy nowy

Pamiętaj!

WOLANOW

wzbogaca!

Zmiany w armji

na wyższych stanowiskach

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ogłoszono w dniu wczorajszym o szeregu przesunięć personalnych w armji, z których najciekawsze są następujące:

Gen. Dowojno - Soltohub, dowódca piechoty dywizyjnej w Tarnopolu został przeniesiony w stan spoczynku; na jego miejsce został mianowany płk Gustaw Paszkiewicz. Szefem oddziału IV sztabu głównego został mianowany ppłk. K. Hys. Dotychczasowy szef płk. Smolarski będzie przeniesiony na inne stanowisko. Szefem II oddziału sztabu głównego

został mianowany płk. Pełczyński, ostatnio dowódca 5 pułku p. Leg. w Wilnie. Dotychczasowy szef II oddziału płk. Englisz zostaje przeniesiony do biura generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Dowódca trzeciej dywizji piechoty w Zamościu gen. Bortnowski został mianowany inspektorem armji. Obecny dowódca okręgu korpusu w Warszawie gen. Jarnuszkiewicz został przeniesiony na dowódcę O. K. w Brześciu, a tamtejszy dowódca O. K. gen. Ryś - Trojanowski zostaje przeniesiony do Warszawy.

Ulgi celne dla Niemiec

wygasają 14 października

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo skarbu rozesłało wczoraj do dyrekcji celnych okólnik, zawiadamiający, że z dniem 14 b. m. wygasa polsko-niemieckie porozumienie handlowe.

Na mocy tego porozumienia niektóre towary niemieckie korzystały z konwencyjnych stawek celnych. Te ulgowe stawki mają być stosowane tylko do tych towarów, które będą zgłoszone przed 15 października.

Od tej daty ulgi celne na towary niemieckie wygasają, a żadna nowa umowa w tej sprawie pomimo kilkakrotnych rokowań nie została zawarta.

Francuzi chcą eksploatować

linję kolejową Górny Śląsk — Gdynia

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na 31 października zwołane do Paryża posiedzenie komite-

tu dyrekcyjnego polsko - francuskiego konsorcjum kolejowego. Jednocześnie odbędzie się rada zarządzająca konsorcjum

Obradom paryskim przypisyja w kołach poinformowanych większe znaczenie z uwagi na zbliżający się koniec roku i możliwość przejęcia eksploatacji kolei Śląsk — Gdynia przez konsorcjum z rąk ministerstwa. Należy przypomnieć, że już na początku roku bieżącego oczekiwano, że nastąpi to przejęcie, ale w owym czasie konsorcjum francuskie nie zgromadziło odpowiedniej sumy gotówki, nieodzownej dla wykupu kolei z rąk ministerstwa komunikacji.

Towarzystwo polsko-rumuńskie skreślone z rejestru

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komisariat rządu m. stołecznego Warszawy wykreślił z rejestru stowarzyszeń towarzystwo polsko - rumuńskie w Warszawie. Jako powód skreślenia podano uchybienia statutowe.

Konfiskata „Głosu Monarchisty“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Skonfiskowany został wczoraj cały nakład tygodnika „Głos Monarchisty“. Powodem konfiskaty jest artykuł pod tytuł: „Naród żąda innego ustroju“.

Czasopismo to w ostatnich czasach ukazywało się nieregularnie i nie cieszyło się żadną popularnością. Ostatnie głośniejsze wystąpienia na szczytach rodzimych monarchistów należą do okresu jeszcze poprzednich wyborów, w których zresztą nie uzyskali oni ani jednego mandatu.

Trąba powietrzna wyrządziła szalone szkody na Alasce

NOWY JORK 10 X. (PAT). — Straż nadbrzeżna w Seattle otrzymała depezę radjową, że miejscowość Bethel w południowo - zachodniej Alasce na wiedziona została przez trąbę powietrzną niesłychanej siły.

Większość domów została zniesiona przez wzburzone wody. Wszystkie mniejsze statki, stojące w porcie zatopły. Miejscowe lotnisko stoi do tej pory pod wodą. Panuje obawa, że trąba powietrzna spustoszyła szereg innych miejscowości.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Góra „Piłsudskiego“ i „Kościuszki“ na nowoodkrytych częściach ziemi „Torrella“

WARSZAWA, 10 X. (PAT) Komitet organizacyjny pierwszej polskiej wyprawy na Spitzbergen otrzymał od rządu norweskiego zatwierdzenie nazw polskich, nadanych przez członków wyprawy nowoodkrytym częściom ziemi Torrella.

W szczególności zatwierdzone zostały nazwy: „Góra Piłsudskiego“ — dla łańcucha górskiego poraz pierwszy zbadanego przez polską ekspedycję.

„Lodowiec Polaków“, „Płaskowzgórze (plateau) Amundsena“, „Góra Kopernika“, „Góra Curie - Skłodowskiej“, „Góra Staszica“, „Gran Stanisławskiego“ (ś. p. Stanisławski, który zginął w Tatrach, był pierwszym prezesem koła wysokogórskiego P. T. T., które organizowało wyprawę), „Szczyt roku 1934“ — dla najbardziej wgląd łądu położonego szczytu, zbadanego przez wyprawę polską.

Biskup aresztowany w Łużycach za udział w przestępstwach dewizowych

BERLIN, 10. 10. (PAT). Urząd dowo donoszą, że na zlecenie sądu krajowego w Berlinie aresztowano biskupa misnieńskiego Piotra Legge w Budzysynie na Górnych Łużycach pod zarzutem udziału w przestępstwach dewizowych, jakie popełnione miały zostać w okręgu episkopatu misnieńskiego przez duchow-

nych katolickich. Generalny prokurator sądu krajowego w wyniku dochodzeń wniósł przeciwko biskupowi Leggemu skargę o dwukrotne przekroczenie postanowień dewizowych. Biskupa Legge wczoraj aresztowano i przewieziono do więzienia karnego Moabit w Berlinie.

Szalejący orkan

przewrócił wieżę radjostacji w Kolonji

BERLIN, 10. 10. (PAT). W całej Nadrenji szalał dziś orkan, wyrządzając miejscami olbrzymie spustoszenia. Wieża radjostacji kolońskiej w Langenberg wysokości 162 mtr. zawałowała się. Radjostacja nie działa. Wieża posiadała konstrukcję drewnianą i opracie żelazobetonowe, budowana była przed pół rokiem.

Nad wybrzeżem morza Północnego przeszedł również silny orkan. W Bremie wicher wyrządził wielkie szkody. W jednym z parków zabity został spadającą gałęzią jeden człowiek.

Zamordowanie gubernatora wysp Kanaryjskich

MADRYT, 10 X. (PAT). — Gubernator cywilny wysp Kanaryjskich Fernandez Diez został zabity strzałami z rewolweru przez nieznaną sprawców. Szczegółów brak.

Meteor spadł w Bukareszcie

BUKARESZT, 10 X. (PAT). W pobliżu dunajskiej bramy żelaznej spadł meteor, który został zaobserwowany przez miejscową ludność, dzięki silnym promieniom świetlnym.

ZWIERZĘTA W ZOO



TRANSMISJA RADJOWA W PIĄTEK 11 X. O GOSI

PROFESOR MUZYKI FELIKS HALPERN

WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNĄ

Zapisy 4-6.

Al. Kościuszki 53



Gdy po opuszczeniu Genewy, baron Aloisi przejeżdżał przez granicę szwajcarsko-włoską, strażnik celny spytał go z uprzejmym uśmiechem:

— Czy nie ma pan nic do zadeklarowania... oprócz wojny?

Na uniwersytecie w Poznaniu odbywają się obecnie egzaminy konkursowe, mające na celu wyeliminowanie najlepszego elementu zśród zgłaszających się absolwentów szkół średnich. Egzaminy te są pisemne, a wyniki niektórych wypadły zarówno zadziwiająco, jak i wesoło. Np. na pytanie kim był Pasteur, jeden z kandydatów na studenta medycyny odpowiedział: „Odkrywcą bakcyla śmierci”. Kandydat na wydział prawny odpowiedział m. in. że „Kazimierz Pułaski znany jest z tego, że założył Instytut gospodarstwa wiejskiego w Puławach, — a jako kompozytora opery „Halkę” zamiast Moniuszki wymienił Kościuszkę.

W Paryżu opowiadają sobie taką anegdotę:

Pewnego dnia podszedł na ulicy do Leona Bluma jakiś nędznie ubrany robotnik i powiedział z goryczą:

— Towarzyszu Leonie, chcesz być socjalistą i naszym wodzem, a jesteś przytem milionerem. Gdybyś był naprawdę socjalistą podzieliłbyś swe miliony między nas biedaków.

— Słusznie, towarzyszu — odparł Blum — Już oddawna myślę, żeby to zrobić. Obliczyłem że na jednego towarzysza wypadnie 2 franki! Proszę, oto wasza część!

I wręczył robotnikowi monetę dwufrankową.

W roku 1914 Niemcy szli na wojnę przekonani, że Bóg jest po ich stronie „Gott mit uns” — było ich hasłem.

Historja się powtarza. Dziś włoś gloszą: „Bóg pragnie naszego zwycięstwa” i wierzą, że im dopomóż do zatryumfowania nad abisyńczykami.

Ale także Anglicy wierzą, że Bóg jest po ich stronie. Bogowie łakną krwi.

Było to przy końcu dziesiątego stulecia. Królowa wyspy Hawaj, czarująca, brązowa osobka, posiadająca zresztą wiele dowcipu, przybyła do Londynu, aby odwiedzić królową Wiktorję. Podczas gdy monarchini swoim znanym sposobem przyjęła egzotyczną władczynię nad zwyczajnie uprzejmie, angielski dwór dość otwarcie wysmiewał się z „kolorowej”, która nie dawała do tego żadnego powodu. Mała królowa była tem nie-nie uderzona i postanowiła się zemścić. Podczas bankietu, wydanego na jej cześć, powiedziała mimochodem, ale tak by wszyscy słyszeli, że może trudno uwierzyć, ale w rzeczywistości ma ona w sobie również nieco krwi angielskiej. Angielskie panie chichotały, a jedna z nich beceremonalnie zapytała, który angielski żeglarz tak bardzo spodobał się jej matce.

„Nie, to było jeszcze bardziej proste” — powiedziała królowa z uśmiechem. „Kiedy wasz słynny kapitan Cook przybył po raz drugi na naszą wyspę, wtedy jeden z moich przodków zjadł go”.

W berlińskim urzędzie skarbowym zjawiał się pewien człowiek i, nie mówiąc słowa, badał drzwi i ściany. Niscierpliwym urzędnik zapytał go rubasznie:

— Czego pan tu szuka?
Na to odpowiedział obcy:
— Napisu — Tutaj żydzi są niepożądani!

Czarny przyjaciel Italji

Ks. Yassu, właściwy potomek króla Salomona, stracony z tronu przez obecnego cesarza Abisynji

W dniu, w którym tajemnicza wymowa uderzeń w tam-tam obwieściła całemu krajowi wybuch wojny włosko-abisyńskiej, jeden zapewne tylko człowiek na terenie całej Etoppii modlił się najgoręcej o zwycięstwo armji włoskiej, niosącej przecież zniszczenie jego ojczyźnie.

Uwięziony w Keraua, w jednym z najdzielszych zakątków prowincji Harrar, żyje książę Lidj Yassu, właściwy „potomek króla Salomona”. Dzieje jego życia, to tragiczny film, który dzisiaj w zawierusze wojennej znaleźć może nieoczekiwany epilog. Jest on przecież wnukiem Menelika II, straconym z tronu przez obecnego cesarza, który doszedł do władzy dzięki poparciu koalicji w czasie wojny. Książę Lidj wyznaczył umierający Menelik swym prawowitym następcą i niewątpliwie panowałby on do dnia dzisiejszego, gdyby nie dziwne komplikacje międzyrodowej polityki w okresie wojny światowej.

Książę Yassu w okresie swego krótkotrwałego panowania popełnił szereg kapitalnych błędów, które znakomicie po-

trafiła wykorzystać Anglja. — Ożenił się on z piękną mahometanką, co zwróciło przeciwko niemu całe duchowieństwo Etoppii. Może i inne błędy polityczne, jakimi było wysuwanie pogardzanych mahometan na czołowe stanowiska w administracji państwowej, nie zaszkodziłyby młodemu władcy, gdyby na widowni nie pojawił się wówczas osławiony pułkownik Lawrence. W początkach r. 1910 dzisiejszy cesarz Abisynji, ówczesny Ras Tafari, był gubernatorem prowincji Harrar. Sympatja okazywana przez księcia Lidj niemieckim wojskom kolonialnym ściągnęła nań gniew Anglii. Pułkownik Lawrence postanowił działać bardzo szybko. Wojska koalicyjne, walczące przeciwko niemieckim oddziałom kolonialnym, generała Lettow Vorbeck na terenie Afryki Wschodniej, nawiązały kontakt z gubernatorem Harraru i zaopatrzyły go w broń. Zamach stanu dokonany przez Ras Tafari doprowadził do uwięzienia księcia Yassu. Na tron wstąpiła nieślubna córka Menelika II, Judyta, której Ras Tafari przydzielony został jako doradca.

Po jej śmierci zdobył Tafari koronę Abisynji.

Ciężkie to były, i krwawe dni Etoppii, gdy zamachy polityczne, tłumione brutalną przemocą, następowały jeden po drugim. Wysocy dygnitarze Etoppii nie mogli zapomnieć o przepowiedni królowej Saby, iż do póki jej potomkowie panują w Abisynji, żaden obcy nie zdobędzie kraju. A przecież właśnie obecny cesarz Abisynji nie pochodzi z dynastji króla Salomona i królowej Saby. Jest on w oczach niektórych uzurpatorem, którego reformatorskie rządy ściągnęły na kraj klęskę w postaci inwazji włoskiej.

Książę Lidj Yassu z okien swej więziennej samotni spogląda ku bezkresom pustyni Danakil. — Pośród potężnych czarnych skał bazaltowych przezorny cesarz Abisynji zbudował dla więźnia dom. Przy domu znajduje się również i kaplica, z której okien, zatopiony w modlitwie, 39-letni książę spogląda często ku wulkanicznemu górom Gudda, od dzielającym Abisynję od francuskiego Somali. Na terenie kolonji francuskiej mieszka jego

kilkunastoletni syn, Menelik III, który pomści może jego krzywdy. Młody Menelik nie umie ani czytać, ani pisać, pasie bydło na terytorjum francuskiego Somali i tylko od czasu do czasu otrzymuje po kilkadziesiąt funtów od gubernatora.

Lidj Yassu spogląda ku gniazdom orłów na skałach, albo wzywa do siebie zamieszkałego na tem pustkowiu od 35 lat niemieckiego kolonistę, posiadającego niewielką fermę. — Rozmawiają ze sobą długo o sprawach bieżących, rzadko jednak kiedy o polityce, bo król Lewski więzień przyznaje sam, że jest zmęczony życiem. — Krótkotrwałe jego, bo 3-letnie zaledwie rządy, były okresem szaleństw i nierozsądnych posunięć, podsuwanych mu sprytnie przez pułkownika Lawrence, który potrafił zdobyć zaufanie młodego władcy. Dzisiaj przyznaje on, że zbyt późno poznał się na grze znakomitego współpracownika angielskiego wywiadu.

Lidj Yassu jest może jedynym w tej chwili abisyńczykiem, który w głębi duszy pragnie zwycięstwa Włoch. Może ludzi się nadzieją, iż zwycięzcy przywróciliby mu tron, a może też ponosi go tylko pragnienie zemsty i odwetu. K. M.

Chroni i upiększa cerę PUDER ABARID

Profilaktyka przeciwwojenna

Apel wybitnych uczonych i lekarzy

Z inicjatywy komisji profilaktyki przeciwwojennej holenderskiego towarzystwa lekarskiego wydany został następujący apel przeciwwojenny do mężów stanu, podpisany przez 337 wybitnych uczonych i lekarzy całego świata.

Oto dosłowny tekst tej odezwy: „Do mężów stanu!

Nasze powołanie, jako lekarzy, zajmujących się specjalnie studjowaniem tak normalnych, jak i patologicznych przejawów życia umysłowego ludzi — usprawiedliwi w oczach panów poniższy gorący apel: Nastrój, jaki obecnie panuje w całym świecie, zagraża poważnie bezpieczeństwu narodów i może z dnia na dzień wyrodzić się w nową kolektywną psychozę wojenną.

Wojna mobilizuje wszystkie potęgi destrukcyjne ludzkości i prowadzi do zagłady człowieka środkami technicznymi, które są dziełem jego własnego geniuszu twórczego. Jak wszystko, co ma styczność z życiem ludzkim — również i w zagadnieniu wojny i pokoju gra czynnik psychologiczny rolę kapitalną.

Chcąc zapobiec nowym wojnom, narody oraz mężowie powołani do kierowania losami państw, winni z zimną krwią określić swój stosunek do wojny. Jedynie wyraźne sprecyzowane stanowisko może zapobiec wszechświatowej katastrofie. Naszem zdaniem poniższe uwagi posiadają znaczenie zasadnicze:

1) Rozbieżność pomiędzy pokojowymi tendencjami jednostki a wojowniczym nastawieniem zbiorowości ludzkich tłumaczy się tem, iż człowiek rozumuje i reaguje inaczej, gdy jest sam jeden i inaczej, gdy jest w gromadzie.

Nawet w umyśle wykształconych ludzi naszej epoki, tkwią uprzedzone osady destrukcyjnych i prymitywnych instynktów, które stają się wszechmocne w chwili, gdy się wy- daje, iż społeczności zagraża niebezpieczeństwo. Można nawet twier-

dzić, że w duszy ludzkiej tkwi tajemnica i bezwiedna żądza bezkarnego rozbijania tych prymitywnych instynktów w nadziei na jakiś zysk lub też w poszukiwaniu sławy. Właśnie ta tendencja w dużej mierze przyczynia się do utrzymania ducha wojny.

Należy na każdym kroku podkreślać, iż jedynie duch i wola mogą okiełznać te brutalne instynkty. Wtedy te same siły niszczyielskie, które grożą narodom chaosem, mogą być zużyte z korzyścią dla ludzkości.

2) Obojętność i fatalizm, przejawiane przez narody w stosunku do wojny stanowią fakt niepokojący. „Cywil” nie zdaje sobie sprawy z piękła wojny, gdyż defilady i parady wojskowe w okresie pokoju spaczają jego pojęcie.

Również niepokojąca jest obojętność w stosunku do intryg i cynizmu fabrykantów broni. Jest rzeczą niedopuszczalną, by kilka jedynastek bez skrupułów ciągnęło korzyści z rzezi milionów istot ludzkich.

Musimy rozbudzić w masach zmysł rzeczywistości oraz instynkt zachowawczy, gdyż czynniki te są równi z uczuciem religijnym i poczuciem moralności są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami w walce przeciwko wojnie.

3) Mowy niektórych mężów stanu wskazują na to, że często mają oni na wojnę poglądy mocno uproszczone, nie odbiegające od zapatrywania człowieka z tłumem. Szablonowe powiedzenia w rodzaju „Wojna jest logiczną konsekwencją teorii Darwina”, lub „Bóg Mars prowadzi rej na Olympie” to przecież herezja i nonsens. Podobne hasła mają źródło w wojowniczych i imperjalistycznych instynktach i prowadzą ku egzaltacji ducha wojny wśród mas, w które hasła te są rzucane. Siła sugestywna podobnych przemówień mężów stanu jest ogromna, tembardziej, iż wywołana tendencja agresywna nie daje się łatwo stw-

mić. Wystarczy przypomnieć sobie hasło rzucone w roku 1914: „Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie” oraz elektryzujący efekt, jaki ono wywołało wśród wszystkich narodów.

Tak samo jak poszczególne jednostki ludzkie mogą być do głębi wstrząśnięte przez alarmujące sugestje, również i całe narody mogą być wciągnięte w awanturę wojenną pod wpływem strachu, paniki oraz zgola fałszywych a nawet patologicznych pojęć. Prowadzi to do zguby tak oddzielne jednostki, jak i całe narody.

My, lekarze, oświadczamy, iż wiada nasza jest obecnie w stanie określić motywy realne, pierwsiastki spaczające rzeczywistość, odróżnić je od burzyielskich intencji indywidualów, dążących do łowienia ryb w mętnej wodzie i ustalić motywy nieświadome, fatalistyczny determinizm, których zgnębny wpływ działają również na mężów stanu. Historia wyda sąd nad tymi, którzy militarystycznie swe narody, udając iż służą sprawie pokoju. Tacy mężowie stanu będą w pierwszym rzędzie uważani za winnych nie szczęście, jakie spadną na nas w razie nowej wojny.

Musimy podkreślić, iż nawet najszersze intencje pokojowe nie są zdolne zagwarantować wole utrzymania pokoju, nawet kosztem ustępstw ze strony poszczególnych państw. Naszem zdaniem współza- leżność interesów poszczególnych na-

rodów i wzrost znaczenia organizacji międzynarodowych dają możliwość mężom stanu zorganizować walkę przeciwko każdej wojnie.

O ile niektórzy mężowie stanu są zdania, iż organizacja pokoju międzynarodowego nie odstąpiła jeszcze tego stopnia rozwoju, jaki mógłby być dostatecznym dla zapewnienia pokojowej przyszłości, zwracamy się do nich jedynie z żądaniem, by poświęcili oni organizacji pokoju chociażby tyleż wysiłku i pieniędzy, ile poświęcają oni uzbrojeniu ludów.

Składamy wyrazy holdu i uwielbienia tym mężom stanu, którzy powodując się istotną kulturą i integralną moralnością, wskazują swym narodom drogę prowadzącą do pokoju. Tylko tacy mężowie stanu mają prawo do tytułu wódzów swego narodu”.

Odezwe tę podpisali m. in.: Prof. E. Breuler (Zurych); dr. Chodźko b. minister zdrowia (Warszawa); dr. O. Forel, syn zmarłego znakomitego uczonego (Szwajcaria); dr. r. Frostig (Otwock); prof. W. Gut (Zurych); dr. E. Hitschmann (Wiedeń); dr. J. Koelichen (Warszawa); prof. Jan Mazurkiewicz (Warszawa); dr. E. Minkowski (Paryż); prof. F. Pinales (Wiedeń); prof. L. Puusepp (Estonja); dr. A. J. Rosanoff (Los Angeles); prof. O. Stittig (Praga); dr. M. Wajnberg (Łódź); prof. W. Witwicki (Warszawa); dr. Natalia Zand (Polska).

Sala FILHARMONJI W środę, dn. 16 b. m.

o godz. 8.15 w.

JEDYNY RECITAL FORTEP. program wykona mistrz

Józef Hofmann

W programie: Beethoven, Saint-Saëns, Chopin, Schumann, Liszt

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Wyl. przedst. na Polskę H. Markiewicz dyr. konc. w Warszawie

Dzisiaj wyjazd naszych lekkoatletów

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy do Budapesztu na mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry w dn. 13 b. m. nasza reprezentacja lekkoatletyczna pod kierownictwem kpt. Misińskiego. W Katowicach odbędzie się jeszcze trening zmiany sztafety przez sprinterów, potem o godz. 12 ej ekspedycja lekkoatletów uda się z Katowic bezpośrednio do Budapesztu.

Program meczu został ustalony następująco: bieg 110 m. płotki, skok o tyczce, bieg 1500 mtr., rzut kulą, bieg 100 mtr., bieg 400 mtr., skok wzwyż, bieg 800 mtr., bieg 400 mtr., płotki, rzut dyskiem, skok w dal, bieg 5 km., rzut oszczepem i sztafeta olimpijska.

Zafwierzona kara

Dwaj czołowi kolarze łódzcy Kołodziejczyk i Więcek, którzy mieli wziąć udział w trzygodzinnym amerykańskim wyścigu parami Łódź — Berlin — Warszawa, lecz z nieuzasadnionych przyczyn nie startowali, zostali ukarani przez ŁOKZ dyskwalifikacją. Obecnie dys kwalifikacja ta została zafwierzona przez zarząd ZPTK w Warszawie.

Ł. K. S. musi wygrać!

Przeigrana z Waria może zepchnąć łodzian na przedostatnie miejsce w tabeli

Ciężkie chwile nastały dla łódzkiego zespołu ŁKS. Szereg porażek, doznanych przez łodzian w drugiej rundzie, mocno wstrząsnęły ich fundamentem, opartym na zdobyciach pierwszej rundy rozgrywek. Wskazywaliśmy, że ŁKS. żyje od dłuższego czasu kapitałem uciulanych punktów i że kapitał ten jest już na wyczerpaniu.

I oto nadchodzi właśnie taki krytyczny moment. Będzie nim najbliższa niedziela. ŁKS. gra z Waria w Poznaniu. Od szeregu lat łodzianie przegrywali tam z reguły i wszyscy wiedzą, jak groźnym przeciwnikiem jest Waria na własnym terenie. Dziś szanse Ł. K. S. nie są lepsze, a porażka niedzielną może przy niepomysłnym splocie innych okoliczności zepchnąć ŁKS. na przedostatnie miejsce tabeli, a więc w strefę poważnie zagrożoną spadkiem.

W chwili obecnej gorsze lokaty w tabeli od ŁKS. mają

tylko Śląsk, Cracovia i Wisła, nie mówiąc już o Polonii, los której uważamy za przypieczęto- wany. Wszystkie drużyny te grają w niedzielę, przyczem wszystkie nie są pozbawione szans zwycięstwa. Wisła na przykład gra z Pogonią. Leader ligi jest groźnym przeciwnikiem — to prawda, lecz czy może być pewien zdobycia dwu punktów?

Raczej nie, niż tak, gdyż Wisła, jako przedostatnia w tabeli, rozumiejąc groźbę swego położenia, wykorzysta niezawodnie wszystkie atuty, jakie jej daje gra na własnym boisku i przy własnej publiczności.

Śląsk gra z Garbarnią. Więcej szans na zwycięstwo przysięć musimy ślązakom, trudnym do pokonania na własnym terenie. Śląsk na własnym boisku nie lubi przegrywać, o czym przekonali się nie mał wszyscy jego dotychczasowi przeciwnicy.

Cracovia zmierzy się z Legią i wystąpi w zmienionej linii ataku, którą uzupełni Kossok. Popularny piłkarz ten skończył już swą pracę trenera ob- jazdowego PZPN., a ponieważ nie stracił praw amatora, postanowił grać pozostałe mecze w barwach Cracovii, wierząc, iż swą obecnością przyczyni się do wywalczenia klubowi lepszej lokaty w tabeli.

A więc zdarzyć się może, że ŁKS. znajdzie się na przedo-

statniem miejscu. Na dobitkę złego łodzianie nie są w stanie nawet wysłać najsilniejszego składu drużyny. Fliegel jeszcze nie może grać, Welnic też doznał kontuzji i nie jedzie do Poznania. Ostatecznie przeciwko Warcie wystąpi ŁKS. w składzie:

Piasecki — Karasiak, Gałec- ki — Pegza, Jeziński, Tadeu- siewicz, Miller, Sowiak, Lewan- dowski, Jaroszczyk i Król. Mecz miał sędziować p. Wal- czak, lecz wobec wytoczenia mu dyscyplinarki, PKS. wy- znaczony zapewne innego arbi- tra.

Inne mecze ligowe sędziują: Legia — Cracovia p. Gruszek, Wisła — Pogoń p. Raettig, Śląsk — Garbarnia p. Tarczyński i Ruch — Polonia p. Schneider.

W niedzielę również odbę- dzie się mecz o wejście do ligi pomiędzy lwowskim zespołem Czarni a K. S. Dąb ze Śląska. Na arbitra tego spotkania wy- znaczono p. Krukowskiego.

Trener Cejzik w Łodzi

Naskutek starań ŁOZLA Antoni Cejzik będzie kontynuować pracę z lekkoatletami łódzkimi, których trenował już na początku b. r.

Prócz lekkoatletów p. Cejzik przeprowadzi również zaprawę dla sportowców innych gałęzi sportu, jak lekkoatletów, bokserów itd. Cztery dni w tygodniu p. Cejzik prowadzić będzie treningi w naszym mieście, zaś po jednym dniu będzie bawił w Pabjanicach i Zgierz.

Pożegnanie Walasiewiczówny

Nasza znakomita lekkoatlet- ka, Walasiewiczówna, opuściła wczoraj Warszawę, udając się do Gdyni, skąd na pokładzie statku „Piłsudski“ wyjedzie w sobotę do Ameryki.

Walasiewiczównę żegnali przedstawiciele związku pola- ków z zagranicy, przedstawicie- cie PUWF. i prasy sporto- wej. Walasiewiczówna udaje się do Ameryki na studia i powróci do Polski w roku przyszłym, prawdopodobnie w czerwcu, by odpowiednio przy- gotować się do olimpiady w Berlinie.

Świetne rekordy Louisa

Czarny pięściarz na drodze do milionów

Karjera czarnego pięściarza Joe Louisa jest bardzo krótka, niemniej jednak ciekawa. Czarny pięściarz może popisać się wieloma wyczynami, przewyż- szającymi wyczyny wszystkich dotychczasowych mistrzów pię- ści, a ustanowione przez niego rekordy napewno nie prędko znajdą pogromców.

Joe Louis walczy w ringu za- ledwie od 4 lipca 1934 r. i w ciągu tego jednego roku swej kariery pięściarskiej stoczył już 26 walk. Wygrał wszystkie i to w wspaniałym stylu: 22 — przez nokaut, a 4 — na punk- ty. Trzech przeciwników jego wyliczono już w pierwszej run- dzie, a między nimi znalazł się Levinsky, w drugiej rundzie znokautował czterech, w trze- ciej — siedmiu, w czwartej — jednego, w szóstej — dwu, w ósmej — też dwu, w dziewiątej

— jednego i w dziesiątej — czterech.

Niezwykłe powodzenia w rin- gu przysparzały czarnemu pię- ściarzowi zarobków w rekordo- wem wprost tempie. Pierwsze jego honorarium wynosiło za- ledwie 50 dolarów, za mecz z Poredą dostał już 300 dolarów, a walka z Ramagiem dała mu dochodu 1100 dol. am. Poważ- ny interes zrobił jednak Louis dopiero na meczu z Carnerą zainkasowawszy 44 tys. dol., mecz z Levinskim dał mu 47 tys. 700 dol., a z Baerem ho- norarium znakomitego pięścia- rza wyniosło już 217.330 dol.

Najbardziej kasowym mec- zem o tytuł mistrza świata w boksie było pierwsze spotkanie Dempsea z Tunney'em w ro- ku 1927. Znalazło się w kasie wtedy około 2 milj. 700 tys. do- larów.

Jędrzejowska zdobyła nagrodę pocieszenia

MERAN, 10.10. (PAT) — W ubie- głą środę w międzynarodowym tur- nieju pocieszenia w grze pojedyn- czej pań Jędrzejowska odniosła zwy- cęstwo nad jugosłowianką Kovacs 6:1, 6:1. Finał tego turnieju wygra- ła również Jędrzejowska, zwycięż- jąc doskonałą tenisistkę francuską Mathieu 6:3, 6:3. W finale gry podwójnej pań para belgijsko - fran- cuska Adamsom — Mathieu pokona- ła parę duńsko - polską Krahwen- kel - Sperling — Jędrzejowska 6:3, 6:2.

Z ringów łódzkich

Misiurewicz walczy w Łodzi. — Pierwszy mecz o mistrzostwo drużynowe: Hakoah — IKP.

Pierwszy trening łódzkich pię- ściarzy pod kierunkiem Billy Smitha wypadł zadawalająco. Stawili się licznie nie tylko zawodnicy, lecz i przedstawiciele zarządu ŁOZB, o czym podczas poprzedniej bytno- ści trenera PZB w naszym mieście nie było mowy i co podkreślaliśmy. Przybyli również dwaj pięściarze Kaliskiego K. S. Pietrzak i Anioła.

IKP zamierza rozegrać towarzy- ski mecz pięściarski z poznańskim Sokolem. Projektowane spotkanie to ma się odbyć w Łodzi w dniu 17 listopada. Jak wiadomo w sze- regach drużyny Sokola walczy w wadze półśredniej reprezentant Pol- ski w tej kategorii, Misiurewicz, któ- ry znokautował już dwóch zawo- dników IKP, Garcarka i Taborka.

Narazie nie jest jeszcze ustalone, kto w meczu tym będzie przeciwni- kiem Misiurewicza. Prawdopodob- nie będzie nim Taborak, któremu

należy się słuszny rewanż, a który wykazał na treningach dobrą formę i wystawiony został przez kapitana ŁOZB do reprezentacji przedwke Warszawy.

Pierwszy mecz bokserski o dru- żynowe mistrzostwo Łodzi odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali teatru Rozmałości o godz. 11.30.

Hakoah wystąpi na meczu tym w następującym składzie: Bossman, Gotfryd, Horszlikowicz, Wolfowicz, Wdowiński, Waldman i Bibbaum. Po- nieważ Hakoah nie posiada zawodni- ka w wadze ciężkiej, w ramach me- czu o mistrzostwo odbędzie się tyl- ko siedem walk.

Skład IKP jeszcze nie jest wia- domy. Uchodzi jednak za pewne, że w ringu ukaza się: Spodenkiewicz, Le- szczyński, Woźniakiewicz, Bartnik, Banasiak i Durkowski. Nie jest wy- kluczone też, że Chmielewski będzie startował w kategorii półciężkiej, w której IKP, jak narazie, nie ma odpowiedniego zawodnika.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Kaliszu międzymiastowy mecz bokserskich reprezentacji Kalisza i Pabjanic. W ramach tego meczu dojdzie do rewanżowego spotkania w wadze półciężkiej pomiędzy Pi- etrzakiem a Kraszewskim, mistrzem Łodzi w tej kategorii, który został pokonany przez rewelacyjnego ka- liszanina na zawodach propagando- wych.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Kupno	Sprzedaz
Dolary	5.45	5.40
Budowlana	41.50	41.00
Dolarówka	52.50	52.00
Inwestycyjna	107.00	106.00
Stabilizacyjna	62.00	61.50
Bank Polski	91.50	91.00

Tendencja utrzymana

AKCJE

Rynek akcyjny w dalszym ciągu pozostawał w zanedbanianiu. Obroty by- ły bardzo małe. Notowano: Bank Pol- ski 88, Ostrowieckie 15,75, Staracho- wice 30,50.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywat- nych tendencja kształtowała się dość mocno. Największych obrotów doko- nano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy z 1933 r. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 52,40 — 52,30 — 52,40, 4 proc. inwestycy, zwykła 108, serjowa 109,50 — 110, 5 proc. konwer- syjna 68, 6 proc. dolarowa 79,25, 7 proc. stabilizacyjna 61,63 — 61,75, w odcinkach po 500 dolarów 62,25 — 62,38, 4 i pół proc. ziemskie 43,50 — 44, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 54,50 — 54,13 — 54,38, 5 proc. Łodzi z 1933 r. — 49,50. Transakcje dokona- ne a nienotowane: 3 proc. budowlana 40,75, 7 proc. stabilizac. w odcinkach po 100 dolarów 66,50, 7 proc. ziemskie dolarowe 43 — 43,25, 3 proc. państwo- wa renta ziemiska 69, 5 proc. państwo- wa renta ziemiska 61, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy 6 em. 59,50, 8 proc. dillonowska 88,75 — 89,13, za 7 proc. śląska chciano płacić 69,25, a za 7 proc. warszawską dolarową 68,75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto	13.50	— 13.75
Pszonica	19.75	— 20.00

Jęczmień przem.	14.50	— 15.50
Jęczmień brow.	15.25	— 16.25
Owies jednolity	16.75	— 17.25
Owies zbierany	16.50	— 16.75
Mąka żytnia 1)	20.75	— 21.75
Mąka żytnia 2)	21.75	— 22.75
Mąka pszenna	33.00	— 35.00
Otręby żytnie	8.00	— 8.25
Otręby pszenne	8.00	— 8.25
Otręby pszenne gr.	8.00	— 8.25
Rzepak	42.00	— 43.00
Groch Victoria	32.00	— 34.00
Makuch lniany	16.50	— 17.50
Makuch rzep.	14.50	— 15.50
Srut Soja	21.50	—
Ziemiaki jadalne	3.75	— 4.25
Mak niebieski	48.00	— 50.00

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 6.51, październik 6.23, listopad 6.15, grudzień 6.12, styczeń 6.12, luty 6.12, marzec 6.13, kwiecień 6.13, maj 6.13, czerwiec 6.13, lipiec 6.13, sier- pień 6.07, wrzesień 6.02, październik 5.97, listopad 5.92, grudzień 5.92.

Egipska: loco 8.64, październik 8.28, listopad 8.23, styczeń 8.08, marzec — 8.03, maj 8.02, lipiec 8.01, październik 8.01.

Upper: loco 7.21, październik 6.79, listopad 6.79, styczeń 6.82, marzec — 6.85, maj 6.89, lipiec 6.90, październik 6.90.

BREMA

Loco 13.40, grudzień 12.15, styczeń 12.19, marzec 12.29, maj 12.40, lipiec 12.45.

ALEKSANDRIA

Giełda nieczynna.

Reprezentacyjne KINO

„RIALTO“

PRZEJAZD 1

pod nowym zarządem.

Dziś i dni następnych!

Inauguracyjny program: Wspaniały film wiedeński, zreali- zowany wg. światowej sławy arcydzieła Artura Schnitzlera

MILÓSTKI

(Liebeleil)

W rol. gł.

Magda Schneider
Olga Czechowa
Willi Eichberger
Paul Hörbiger
Luiza Ullrich

Początek o g. 4. 6. 8. 10.

Bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Ceny miejsc na I-szy seans

80 gr. i zł. 1.09

następne: 1.25, 1.60, 2.20

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło- dzi, rew. 14-go zam. w Łodzi przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dn. 15 października 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 47

odbędzie się publiczna licytacja ruc- chomości, a mianowicie: kredens, stół, krzesła, fotele, firanki, lampa o 4-eh żarówkach, maszyna do szycia, szafa, stolik nocny, ambla i stolik

oszacowanych na łączną sumę zł. 735.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w cza- sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27. 9. 1935 r.

Komornik: (podpis nieczytelny)

Sprawa Wł. Kopczyńskiego p-ko Franciszk. Adamskie m

SALA MALINOWA GRAND-HOTELU

Dziś, w piątek, o godz. 5 po poł.
Five o'clock

P. I. PARYŻ W ŁODZI

Udział biorą firmy, dyktujące modę w Polsce jak: **Maisons Goussin**, **Cattley**, „La Martae” (futry), „Nouvelle” (kapelusze). Galanteria skórzana „Renée”. Najnowsze kreacje paryskie Jesiennie-zimowe. Modelować będą premjowane piękności stolicy — Występy pierwszorzędnych sił artystycznych.

DZWIĘKOWE KINO
Przedwiośnie



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez p. t.

CHŁOPCY Z PŁACU BRONI

Piękna karta wydarta z księgi prawdziwego życia. — Film ten winni wszyscy zobaczyć.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek o g. 4, w niedziele o g. 12.

Dr. med.
GUSTAW KOHN
specjalista chorób kobiecych i akuszerji
ul. Piłsudskiego 51
tel. 170-03.
Przyjm. 8 — 10 i 4 — 6 po poł.

Doktor
A. S. Tenenbaum
Piotrkowska 109, tel. 220-25
powrócił

Dr. med.
W. Lubraniecki
chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Aleja 1-go Maja 15
telef. 108-65

Dr. med.
H. LUBICZ
powrócił
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 8
w niedziele i święta od 9 — 11.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7, tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 11, tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. ROJTER
CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW
I WENERYCZNE
Narutowicza 24
telefon. 262-61
przyjmuje: 8—1, 3—5 i 8—9 w.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81, telefon 100-57.
spec. chor. skórnych
i wenerycznych
przyjm. od 8—1 i od 4—8 wiecz.

LECZNICA Lekarzy
Specjalistów
PIOTRKOWSKA 45, telef. 147-44
oraz gabinet dentystyczny
przyjęcia chorych we wszystkich
specjalnościach. Operacje, Opatrunki
i t. d.

Wizyty na miasto.

Dr. med.
I. Fajwlewicz
powrócił
Śródmiejska 16, tel. 117-61

Dr. med.
S. NEUMARK
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Andrzeja 4, tel. 170-50

Dr. med.
LEWITTER
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 6
od 6—9 wiecz.
RZGOWSKA 157 (Chojny)
od 4—6 wiecz. Telef. 137-25

PO 1.000.000. — ZŁ.
tylko do Kolektury Kurt WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37a. — P. K. O. 68426
Losy 1-ej kl. 34-ej Loterii już są do
nabycia

Do akt. Nr. Km. 2075, 2161, 2168,
2160, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167,
2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2258/35

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej Nr. 206/208 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szpulmaszyny f-my „Schweitzer” trzydziestowindowej, trajmaszyny dwustronnej, 60-cio windowej wraz z 2.000 rolek, 9 sztuk maszyn t. zw. krosien, w tem 4 sztuki gładkie na jedwab i 5 sztuk wieloczołenkowych na jedwab do napędu mechanicznego, maszyny snowarki do napędu mechanicznego i motoru elektrycznego f-my „Lloyd” o sile 8 koni, oszacowanych na łączną sumę zł. 8.418 gr. 63, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 października 1935 r.
Komornik: W. Trzebiatowski
Sprawa Rudolfa Niesnera i innych przeciwko Zygmuntovi, Wandzie i Lesskowi Kostrzewskim.

Do akt. Nr. Km. 1504/35
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1935 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 101

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pedału nożnego (maszyna drukarska), biurka, 5 krzesel i fotela oraz prosy do odbijania korekt oszacowanych na łączną sumę zł. 510.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25.9. 1935 r.
Komornik:
(podpis nieczytelny)
Sprawa W. Nowakowskiego
p-ko W. Balcerzakowi

Do akt. Nr. Km. 1221 | 35
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14 go, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1935 r. o g. 13 w Łodzi, przy ul. Kopernika 56/58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

16 beczek szkła wodnego oszacowanych na łączną sumę zł. 600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26. 9. 1935 r.
Komornik:
(podpis nieczytelny)
Sprawa W. Webera p-ko firm. „Łódzka Wytwórnia Chemiczna”

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MOTORU Diesla używanego 25 HP. poszukuję. Oferty sub. „R. E.”

Różne

KTÓBY wiedział o miejscu zamieszkania panny Wandy Trojanowskiej, córki byłego rejenta m. Łodzi, proszony jest o podanie jej adresu za wynagrodzeniem. Wiadomość w administracji. 776—10

LEKARZ WETERYNARYJNY

M. A. Reich
przeprowadził się na ul.
Gdańską 117-a
róg Zamenhoffa tel. 175-77

ZGUBIONO dn. 10. X. 10 wekeli na sumę 986 zł. 90 gr. z żyrem Z. Krause, Konin. Powyższe 10 wekeli unieważniam. Uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem proszę zwrócić na adres: B-cia Knyszynscy, Piotrkowska 20.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na konia, oraz różne dokumenty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. I. Honig, Jeźów, pow. Brzeziński.

FRYZJER przychodzi do domu codziennie lub eo drugi dzień. Kto chce być dobrze i tanio ogolony u siebie w domu niechaj złoży swój adres w kopercie z napisem „Golenie” do administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70). —3

WSZELKIE dywany reperuje oraz frędzlowanie ręczne po cenach przystępnych. Chełmiński Zeromskiego 9, tel. 175-12



Lokale

EWANGELICKA 5. Do wynajęcia od zaraz 5-cio lub 6-cio pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami, front, II piętro. Wiadomość u właściciela domu, tel. 179-70. 323—3

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, w czystym, cichym domu. Oferty sub. „2 pokoje” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, lub tel. 121-36.

Przedstawicielstwa w branży chemicznej
na Warszawę i okolice poszukuje zdolny i energiczny przedstawiciel, dobrze ustosunkowany w przemyśle. Oferty pod „Solidny”.

Dr. med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
przeprowadził się na ul.
11 listopada 32 (róg Gdańskiej)
telefon. 128-39
przyjmuje od 3—7 wiecz.

Lek. dent.
F. Boruńska
powróciła
Aleja Kościuszki 21
Tel. 182-22.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!

CÓRKA GENERAŁA PANKRATOWA

W rolach gł. Gwiazdy ekranu polskiego: MARJA BOGDA, NORA NEY, JUNOSZA STĘPOWSKI, BRODNIEWICZ i in.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
pocz. 0 5

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
początek 0 4

Dziś i dni następnych!

Najnowsza komedia muzyczna produkcji sowieckiej p. t.

HARMONJA

z udziałem najwybitniejszych artystów sowieckich.

Nadprogram: **BIROBIDŻAN**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firma sag. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dółtatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101